Halpern Polityka żydowska
w Sejmie i Senacie

BIBLJOTEKA „SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH“ — Nr. 14.

LEOPOLD HALPERN

Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1919—1933.



19 WARSZAWA 33
NAKŁADEM INSTYTUTU BADAŃ SPRAW NARODOWOŚCIOWYCH

LEOPOLD HALPERN

Polityka żydowska w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej 1919—1933.

Odbitka ze
„Spraw Narodowościowych"
R. VII. Nr. 1.



WARSZAWA — 1933





Drukarnia Techniczna Spółka Akcyjna. Warszawa. (Czackiego 3-5).

I. Sejm Ustawodawczy 1919—1922.

Dekret Naczelnika Państwa z 28.. listopada 1918 r., wyznaczający wybory do pierwszego Sejmu Polski Niepodległej na dzień 26. stycznia 1919 r. — zastał społeczeństwo żydowskie przygotowane do walki o reprezentację parlamentarną. Historyczny dla całej Polski dzień 11. listopada 1918 r. jest zarazem historyczną datą żydowskiej polityki narodowej w Polsce, wtedy bowiem nastąpiło pierwsze oficjalne zetknięcie się przedstawicieli odrodzonego Państwa Polskiego z reprezentantami społeczeństwa żydowskiego. Dnia 11. listopada 1918 r. Centralny Komitet Organizacji Sjonistycznej w Polsce zwrócił się do przybyłego właśnie z więzienia magdeburskiego Komendanta Józefa Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie delegacji dla omówienia stosunku społeczeństwa żydowskiego do budowy Odrodzonego Państwa oraz dla sformułowania jego postulatów, związanych z tą budową. W odpowiedzi na tę propozycję otrzymał Centralny Komitet nazajutrz, t. j. 12. listopada następujący list podpisany przez Komendanta Piłsudskiego:

„Celem wszechstronnego obznajmienia z zapatrywaniami na sprawę utworzenia rządu polskiego, zapraszam przedstawicieli Stronnictwa Szanownych Panów do odwiedzenia mnie w dniu dzisiejszym w pałacu Kronenberga, o godz. 2½ po poł."

Takież zaproszenia otrzymało szereg innych stronnictw żydowskich, jak np. „Judische Folkspartei" (Żydowska Partja Ludowa).

Na życzenie Komendanta Piłsudskiego krótkiego i dokładnego określenia stanowiska delegacji, adw. *Grünbaum* odczytał w imieniu tejże deklarację, której pierwszy ustęp opisuje negatywne stanowisko dotychczasowych rządów polskich wobec społeczeństwa żydowskiego w okresie tworzenia się państwowości pod hegemonją mocarstw centralnych, stwierdzając, że „naród żydowski w Polsce był dotychczas zupełnie ignorowany". Powstanie gabinetu dra Świeżyńskiego uważano za hasło do wznowienia boj-

kotu i akcji antyżydowskiej. Wyzyskiwano nastroje antysemickie dla zduszenia w zarodku zamierzeń socjalistycznych. Na ulicach Warszawy rozbrzmiewało hasło: „Niech żyje Piłsudski — bić Żydów!“ Nastrój antyżydowski wywoływano twierdzeniem, że Żydzi zajmują wrogie stanowisko wobec zmartwychwstania Polski. Poniższy ustęp deklaracji, formułujący stosunek obozu sjonistycznego do Polski Niepodległej, odpiera tę insynuację:

„Partja Sjonistyczna, która widzi rozwiązanie wszechświatowego problemu żydowskiego w odbudowie żydowskiego centrum narodowego w Palestynie, co zostało uznane przez mocarstwa Entente'y i przeciwko czemu nie protestowało żadne inne mocarstwo, Partja Sjonistyczna, dążąca do urządzenia życia żydowskiego w krajach, w których Żydzi mieszkają w zwartych masach, na zasadach samorządu narodowego, powtarza raz jeszcze uroczyście swe niejednokrotne oświadczenia, że gotowa jest współdziałać w odbudowie Rzeczypospolitej i utrwalenia w niej rządów demokratycznych, na woli ludu opartych“.

Dając wyraz stosunkowi stronnictwa do aktualnego problemu utworzenia Rządu Polskiego, adw. *Grünbaum* zwrócił się w tych słowach do Komendanta Piłsudskiego:

„W Panu, Panie Komendancie, cała Polska widzi człowieka, który powołany jest do utworzenia Rządu. My również z zupełnem zaufaniem przychodzimy do Pana z naszemi żądaniami“.

Dalsze ustępy odczytywanej deklaracji precyzują w sposób następujący żądania społeczeństwa żydowskiego:

„Stojąc na gruncie Niepodległej i Zjednoczonej Rzeczypospolitej, uznając potrzebę natychmiastowego utworzenia rządu ludowego i zwołania Konstytuanty, chcemy, ażeby w życiu żydowskiem były dokonane przeobrażenia demokratyczne, równolegle z przeobrażeniami w życiu Rzeczypospolitej. Chcemy, ażeby życie żydowskie było zbudowane na podstawie gmin ludowych, których kompetencja objąć powinna wszystkie odrębne potrzeby żydowskie i których zarządy powinny być wybrane na podstawie 5-cioprzymiotnikowego prawa wyborczego bez różnicy płci. Lud żydowski winien dojść do głosu w swoich sprawach.

Winna być ujawniona wola narodu żydowskiego w Polsce w sprawie urządzenia życia żydowskiego w Rzeczypospolitej. W tym celu winien być zwołany Żydowski Zjazd Narodowy, którego delegaci wybrani być winni przez całą pełnoletnią ludność żydowską bez różnicy płci na zasadach 5-przymiotnikowego głosowania i który uchwalić ma projekt przyszłej konstytucji żydowskiej. Konstytucja ta przedłożona ma być Konstytuancie do zatwierdzenia.

Jeszcze przed tym Zjazdem utworzony być winien Sekretarjat Stanu do żydowskich spraw narodowych, przy którym ma powstać Tymczasowa Żydowska Rada Narodowa, z politycznych partyj żydowskich wyłoniona. Prezes tej Rady ma być Sekretarzem Stanu do żydowskich spraw narodowych.

Zastrzegamy sobie ponadto udział i głos w sprawie opracowania ordynacji wyborczej do Konstytuanty“.

Piłsudski po wysłuchaniu deklaracji podziękował delegacji i przyrzekł, że z sumiennością rozważy wyłuszczone w niej żądania. Co do okrzyków „Bić Żydów — Niech żyje Piłsudski!", rozlegających się na ulicach Warszawy, Komendant stwierdził, że rozmaite elementy nadużywają ostatnio jego nazwiska. Nie będąc w stanie obronić się przeciwko temu słowami, woli reagować czynami.

Cytowana deklaracja C. K. Organizacji Sjonistycznej jest pierwszym autorytatywnym dokumentem polityki żydowskiej w Polsce Niepodległej, ze względu zaś na fakt, że stronnictwo sjonistyczne wywierało już w owym okresie poważny wpływ polityczny na społeczeństwo żydowskie, a przedewszystkiem dlatego, że sformułowane w deklaracji pozytywne ustosunkowanie się do odrodzenia państwowości polskiej, jak również wysunięte w niej postulaty nadania Żydom autonomji narodowo-personalnej w ramach tej państwowości, wspólne były wszystkim niemal stronnictwom żydowskim, deklaracja służyć może za wyraz poglądów i aspiracyj społeczeństwa żydowskiego w okresie odzyskania niepodległości.

Hasło samostanowienia narodów, proklamowane jako podstawa nowego ustroju powojennego, znalazło żywy oddźwięk w narodzie żydowskim na całym świecie, a zwłaszcza w krajach Europy Wschodniej. Hasła tego Żydzi nie ograniczyli jedynie do tych narodów, które zdołały zdobyć własną niezawisłą państwowość, ale rozciągnęli je również na ludy państwowości własnej pozbawione, jakoteż te, które w wielkich masach żyją poza granicami państwa ojczystego. Samostanowienie t. zw. mniejszości narodowych miało się wyrazić w formie przyznania im autonomji narodowej, w ramach państwa, do którego należą, bez naruszenia jego suwerenności. Dlatego więc hasło samostanowienia narodów dostosowane do konkretnych warunków narodu żydowskiego, przyoblekło się w dwa równoległe żądania: przyznania Żydom centrum narodowo-politycznego w Palestynie i autonomicznych praw mniejszości narodowej w krajach rozproszenia. W imię walki o te dwie podstawy dalszego bytu narodowego, powstał wśród Żydów w okresie powojennym silny ruch, w postaci tworzenia t. zw. rad narodowych w krajach Europy Wschodniej, których delegaci wspólnie z przedstawicielami żydostwa amerykańskiego utworzyli w Paryżu t. zw. „Komitet Delegacyj Żydowskich" przy Konferencji Pokojowej.

Ruch ten znalazł najsilniejszy może oddźwięk wśród żydostwa polskiego, które w pierwszych chwilach Niepodległości Polski przepojone było wielkiemi nadziejami narodowemi, sądząc, że w okresie przebudowy świata i obalania wielkich niesprawiedliwości dziejowych, uda się narodowi żydowskiemu wywalczyć nowe podstawy swojego bytu.

Oto od 26. do 30. grudnia 1918 r. obradowała w Warszawie t. zw. Ży-

dowska Konferencja Przedwstępna, złożona z 498 delegatów z 144 miast i miasteczek, reprezentujących stronnictwa polityczne, organizacje kulturalne, zawodowe i kobiece, frakcje żydowskie w radach miejskich, członków zarządów gmin żydowskich, przedstawicieli duchowieństwa i t. p.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Zjazd zagaił adw. *I. Grünbaum*, formułując jego cel i znaczenie w sposób następujący:

„Obecna Konferencja Przedwstępna, skupiająca dokoła siebie zorganizowaną część żydostwa polskiego, jest zjawiskiem dziejowem. Ona to położy podwalinę pod przyszłą żydowską budowlę narodową i będzie wyrazicielką woli żydowskiego ludu w Polsce".

W wyniku 4-rodniowych obrad powzięto następujące uchwały:

„1) Konferencja Przygotowawcza uchwala zwołać najpóźniej w marcu 1919 r. Zjazd Narodowy wszystkich Żydów polskich, według ordynacji wyborczej, opracowanej przez Konferencję Przedwstępną.

2) Zjazd Narodowy rozpatrzy i zadecyduje:

a) w jaki sposób zbudować życie żydowskie w Polsce na nowych podstawach,

b) zaspokojenie potrzeb religijnych żydowstwa.

3) Zjazd będzie obradował nad wszechświatowem położeniem żydostwa w związku ze sprawą utworzenia siedziby narodowej w Palestynie, nad uznaniem narodu żydowskiego i postawieniem go narówni z wszystkiemi innemi narodami".

Do czasu zwołania Żydowskiego Zjazdu Narodowego, Konferencja wyłoniła Tymczasową Żydowską Radę Narodową w liczbie 40 członków, na czele której stanęło ścisłe prezydjum w osobach adw. *I. Grünbauma*, *H. Farbsteina* i *A. Podliszewskiego*. Aczkolwiek organizatorom Konferencji udało się skupić w T. Ż. R. N. wszystkie stronnictwa sjonistyczne, poważne odłamy ortodoksji i organizacje kulturalno-gospodarcze, to jednak cała lewica niesjonistyczna, jak również duża część ortodoksji odniosła się negatywnie do nowopowstałej organizacji narodowej.

Podstawowe znaczenie dla pierwszych kroków żydowskiej polityki narodowej w parlamencie Polski Odrodzonej miała uchwała Konferencji o wystawieniu w czasie wyborów do Sejmu we wszystkich okręgach list T. Ż. R. N., której mandatarjusze winni bronić w Konstytuancie uchwał przyszłego Zjazdu Narodowego. Uchwałę tę należy traktować, jako podwalinę żydowskiej polityki narodowej w Polsce, proklamowała bowiem ona ideę żydowskiej solidarności narodowej. Wszystkie spory wewnętrzne poszczególnych partyj żydowskich winny być rozstrzygane wewnętrznie w ramach ponadpartyjnej Rady Narodowej, której mandatarjusze w parlamencie mają być solidarnymi rzecznikami woli większości narodu.

Zgodnie z powyższą uchwałą w czasie wyborów do Sejmu Ustawodawczego T. Ż. R. N. wystawiła w całym kraju swe listy. Do wyborów przy-

stąpiły również stronnictwa żydowskie niereprezentowane w Radzie Narodowej, mianowicie niesjonistyczna ortodoksja, folkiści, partje robotnicze: „Bund" i „Poalej-Sjon" oraz kilka mniejszych ugrupowań.

Wyniki wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 26. stycznia 1919 r. przyniosły zwycięstwo liście T. Ż. R. N., która na ogólną liczbę 454.841 głosów żydowskich otrzymała 232.895 głosów, osiągając bezwzględną większość.

Poniższa tabela podaje wyniki wyborów dla poszczególnych list żydowskich.

	Żydzi ogółem	T. Ż. R. N.	Ortodoksi	Folkiści	Inne nierobotnicz.	„Bund"	„Poalej-Sjon"	Vereinigte i Niez. Socjaliści	Demokracja społeczna
B. Zabór Rosyjski . . .	396 807	180234	97 293	59 229	7 739	16 366	27 063	8 883	—
B. Zabór Austrjacki . .	58 034	52661	—	—	2 431	—	951	—	1 991
Polska	454 841	232895	97 293	59 229	10 170	16 366	28 014	8 883	1 991

Z listy T. Ż. R. N. weszli do Sejmu Ustawodawczego następujący posłowie: 1) adw. *Izaak vel Icek Grünbaum*, 2) rabin dr. *Ozjasz Abraham Thon*, 3) adw. *Apolinary Maksymiljan Hartglas*, 4) dr. *Jerzy Rosenblatt*, 5) dr. *Salomon Weinzieher*. Czterech pierwszych posłów T. Ż. R. N. należało do Organizacji Sjonistycznej w Polsce, ostatni: bezpartyjny. Dnia 15. czerwca 1919 r. odbyły się wybory w okręgu Nr. 23 (Białystok), gdzie przeszedł kandydat Stronnictwa Sjonistów-Ortodoksów „Mizrachi", *Szyja Hessel Farbstein*, który wstąpił do Klubu T. Ż. R. N.

Z listy ortodoksyjnej weszli do Sejmu rabin *Perelmutter* i *Halpern*.

Z listy Żydowskiego Stronnictwa Ludowego (folkiści) weszli: adw. *Nojach Pryłucki* i *Samuel Hirszhorn*.

Z listy „Poalej-Sjon" otrzymał mandat dr. *Ignacy Schipper*, wybrany w okręgu chełmskim.

Narodowe partje żydowskie nie wystawiły w tym okręgu swych list, uważając bowiem Chełmszczyznę za terytorjum sporne między Polską i Ukrainą, pragnęły w sporze tym zachować neutralność. Z faktu tego skorzystała partja robotnicza „Poalej-Sjon", skupiając wszystkie głosy żydowskie. Jednakże poseł dr. *Schipper*, uważając, że jest mandatarjuszem

ogółu ludności żydowskiej na Chełmszczyźnie występował w Sejmie, jako rzecznik interesów ogólno-żydowskich, a nie jednego tylko stronnictwa, współpracując z posłami T. Ż. R. N.

Jak wiadomo, wyborów do Sejmu Ustawodawczego nie przeprowadzono na Kresach i w Małopolsce Wschodniej, ponieważ tereny te były objęte pożogą wojenną, a granice Rzeczypospolitej nie były jeszcze wyznaczone Reprezentowanie Małopolski Wschodniej powierzono byłym mandatarjuszom tej prowincji w parlamencie austrjackim. W ten sposób weszli bez wyborów do Sejmu Ustawodawczego posłowie dr. *Natan Loewenstein* i *Steinhaus*, t. zw. Polacy-żydzi, reprezentujący ideologję asymilacji narodowej.

Wybory do Sejmu Ust. wykazały, że dominująca część społeczeństwa żydowskiego w Polsce stała na gruncie narodowości żydowskiej, a nie ograniczała się do roli społeczności wyznaniowej, mimo bowiem zasadniczych różnic politycznych pomiędzy poszczególnemi partjami żydowskiemi od obozu sjonistycznego poprzez ortodoksję i folkistów aż do stronnictw robotniczych panowała jednomyślność co do uznania Żydów za narodowość.

Analizując wyniki wyborów do Sejmu Ust., podkreślić należy, że ordynacja wyborcza, włączająca okręgi miejskie o przeważającej większości żydowskiej do wielkich okręgów wiejskich, gdzie Żydów jest bardzo mało, uniemożliwiła im zdobycie należnej reprezentacji parlamentarnej. Jeśli na jednego posła polskiego padło przeciętnie od 12.000 do 20.000 głosów, to mandatarjusze żydowscy skupili przeciętnie po 45.000 głosów. Do tego dochodzi wzgląd, że na Kresach Wsch. i Młp. Wsch., gdzie Żydzi mieszkają w wielkich masach, wyborów wogóle nie przeprowadzano. W ten sposób Żydzi, stanowiący podówczas około 11% ludności Państwa, otrzymali w Sejmie tylko 3% reprezentacji parlamentarnej.

W Sejmie Ust. posłowie wybrani z listy T. Ż. R. N. utworzyli 5-cio, a od czerwca 1919 r. 6-cio osobowy Narodowo-Żydowski Klub Poselski przy T. Ż. R. N. Dwaj posłowie ortodoksyjni utworzyli również własny Klub, podobnie jak 2 folkiści utworzyli Klub Żydowskiego Stronnictwa Ludowego. Wszystkie powyższe frakcje żydowskie ze względów technicznych utworzyły bardzo luźne porozumienie organizacyjne w formie t. zw. Wolnego Zjednoczenia Posłów Narodowości Żydowskiej.

Już na drugiem posiedzeniu Sejmu Ust., dn. 14 lutego 1919 r. zabrał głos w imieniu „Sejmowego Klubu Narodowo-Żydowskiego" poseł rabin dr. *Thon*, protestując przeciwko pozbawieniu Żydów reprezentacji w utworzonym Konwencie Senjorów, przez wyeliminowanie z niego przedstawicieli klubów, liczących mniej niż 12 posłów.

Dalszy ustęp deklaracji posiadał charakter pierwszego credo politycznego posłów narodowo-żydowskich w Sejmie Odrodzonej Polski:

„Wybory ostatnie, przeprowadzone na najszerszych podstawach, wykazały najdobitniej, że masy żydowskie są zdecydowane zachować swoją narodową odrębność, nie naruszając, oczywiście, i nie rozluźniając w niczem spoistości, zwartości i suwerenności Państwa Polskiego".

Do wielkiej „debaty żydowskiej" doszło jednak o 10 dni później, 24. lutego 1919 r., podczas dyskusji nad expose Premjera Paderewskiego, kiedy przedstawiciele trzech ugrupowań żydowskich w Sejmie po kolei deklarował swe zasadnicze stanowisko polityczne i postulaty społeczeństwa żydowskiego.

Pierwszy ukazał się na trybunie sejmowej poseł rabin *Perelmutter*, reprezentant niesjonistycznej ortodoksji. W szczodrze ozdobionej cytatami biblijnemi części pierwszej mowy poseł rabin dał wyraz swej radości z powodu zmartwychwstania Polski.

Część druga natomiast posiadała charakter deklaracji politycznej i dlatego cytujemy ją prawie dosłownie:

„My posłowie, przedstawiciele Żydów-Ortodoksów, obywateli Państwa Polskiego, składamy następującą deklarację:

1) Żydzi ortodoksyjni, których mamy zaszczyt reprezentować, będąc wiernymi obywatelami Państwa Polskiego, stoją na gruncie narodowości żydowskiej z przodową pozycją wymagań religijno-tradycyjnych na czele".

Punkty 2 i 3 dają wyraz radości Żydów z powodu odzyskania niepodległości Polski. Punkt 4 brzmi: „Żydzi żądają dla siebie pełnego i faktycznego równouprawnienia, zagwarantowanego konstytucją przez Sejm Ustawodawczy".

Punkt 5-y: „Rzeczpospolita Polska, opierając się na sprawiedliwości i słuszności, uzna swoistość potrzeb i wymagań narodu żydowskiego".

Dalszy ustęp deklaracji formułuje postulaty Żydów:

a) „Żądają autonomji religijnej i kulturalnej",

b) subsydjowanie żydowskich instytucyj publiczno-prawnych przez Państwo,

c) „Wolny rozwój żydowskiego życia zbiorowego z prawno-państwowym naczelnym organem",

d) „Żydowska gmina buduje się na religijno-tradycyjnych podstawach".

W imieniu Klubu Sejmowego Żydowskiego Stronnictwa Ludowego głos zabrał poseł adw. *Pryłucki*, poświęcając pierwsze ustępy swego przemówienia antyżydowskim ekscesom. Bezkarność tychże wysuwa mówca jako pierwszy zarzut przeciwko rządowi. Drugi zarzut stosuje się do tego, że rząd nie zwalcza urzędowego antysemityzmu, objawiającego się w formie usuwania Żydów ze stanowisk państwowych. Mówca uważa:

„Że Sejm Ust. zająć się będzie musiał również rozwiązaniem palącej kwestji żydowskiej w kraju".

W związku z tem mówca występuje ostro przeciw dekretowi o gminach żydowskich, który uznaje Żydów tylko za wyznanie a nie za narodowość.

„Proszę Panów, ludność żydowska, która uważa, że wraz z wszystkiemi dotychczas uciśnionemi narodowościami ma prawo stanowienia o sobie, jest innego pod tym względem zdania i zdanie jej pod tym względem obowiązuje".

„Cała ludność żydowska bez różnicy stanów i stronnictw stoi na gruncie państwowości polskiej".

Konkludując poseł *Prylucki* stwierdza, że ludność żydowska żąda rzeczywistego równouprawnienia i przyznania jej praw mniejszości narodowej.

W imieniu posłów narodowo żydowskich zgłosił deklarację poseł *Grünbaum*, dając wyraz radości Żydów z powodu cudownego zmartwychwstania Polski. Stosunek Żydów do odrodzonego Państwa Polskiego formułował mówca w sposób następujący:

„Jako obywatele Państwa Polskiego, równi w prawach i obowiązkach, pracować jaknajgorliwiej pragniemy nad odbudową wolnej potężnej a szczęśliwej Polski — Polski sprawiedliwej, która na ludowładztwie, sprawiedliwości społecznej, faktycznej równości wszystkich obywateli, na uznaniu żydowskiej mniejszości narodowej i przynależnych jej praw istnienie swe i rozkwit opierać będzie".

Opisując pogromy antyżydowskie i pomawiając rząd o bezczynność w tej sprawie, twierdził poseł *Grünbaum:*

„Do dnia dzisiejszego szaleje po kraju teror antyżydowski, teror podsycany wciąż nieposkromioną swawolą żołnierską".

Ostatni ustęp przemówienia formułował postulaty Klubu Narodowo-Żydowskiego:

„Wysoki Sejmie! Stanowimy w Polsce mniejszość narodową. W chwili odrodzenia narodów uciskanych i my, Żydzi, zgłaszamy nasze nieprzedawnione prawo do życia samoistnego. To życie samoistne narodu żydowskiego może być osiągnięte przez uznanie jego praw do Palestyny i przyznanie mu autonomji narodowej w krajach rozproszenia".

Swe pierwsze przemówienie w Sejmie Polskim kończy poseł *Grünbaum* słowami:

„Wzywamy Was tedy, Panowie, nieodtrącajcie 3 miljonów obywateli od współpracy nad budową Państwa Polskiego. Dajcie nam takie warunki życia, ażeby każdy Żyd polski na całym świecie z dumą wołać mógł: Civis Polonus sum et nihil civitatis Polonae a me alienum puto!"

To było pierwsze programowe wystąpienie posłów żydowskich w Sejmie Ust. Mimo zasadniczych różnic ideologicznych pomiędzy obozem sjonistycznym, a folkistycznym i ortodoksyjnym, z których pierwszy widział rozwiązanie kwestji żydowskiej w utworzeniu ośrodka w Palestynie przy równoległem zdobyciu autonomicznych praw mniejszości narodowej w krajach rozproszenia, drugi uważał Żydów za autochtonów w Polsce i pragnął dokonać całkowitego rozwiązania ich problemu narodowego w płaszczyźnie lokalnej, trzeci wreszcie punkt ciężkości zagadnienia żydowskiego przenosił na teren religijny — przebija się w przemówieniach ich

trzech przedstawicieli jedna wspólna nuta: żądanie uznania Żydów za naród.

Odmienne było jedynie oświadczenie pos. *Loewensteina*, który nazajutrz, 25. lutego 1919 r. oświadczył w imieniu „Polaków-żydów":

„Przyznajemy się szczerze i niezłomnie do narodowości polskiej i do Państwa Polskiego. Polska, ta ziemia jest naszą Ojczyzną".

Nie można jednak słów tych uważać za wyraz nastrojów znacznej większości społeczeństwa żydowskiego, albowiem, jak już zaznaczyliśmy, posłowie asymilatorzy z Małopolski Wschodniej wybrani zostali w odmiennych warunkach przed wojną do parlamentu wiedeńskiego. Że od tego czasu zmieniły się nastroje społeczeństwa żydowskiego, przyznaje sam pos. *Loewenstein*, mówiąc z trybuny sejmowej:

„W społeczeństwie polskiem nasze nawoływania nie znajdowały pożądanego odgłosu, a przez to osłabił się wpływ naszej działalności w społeczeństwie żydowskiem".

A jak zareagowała Izba na pierwsze przemówienia żydowskie? Nastroje antysemickie były w tym okresie bardzo silne. Wysoka Izba była w czasie przemówień żydowskich widownią ostrych wystąpień antysemickich. Ukazanie się mówców żydowskich na trybunie było powitane złowrogiemi okrzykami, poważna część posłów polskich opuściła ostentacyjnie salę, nieustanną wrzawą starano się zagłuszyć postulaty żydostwa narodowego.

Jeśli zatrzymujemy się dłużej nad opisaniem nastroju większości polskiej w czasie przemówień żydowskich, czynimy to głównie dlatego, że nastrój ten miał niewątpliwie poważny wpływ psychologiczny na posłów żydowskich, wpływ, który po pewnym czasie ze sfery emocjalnej przeniósł się w dziedzinę polityki.

Jako wyraz stanowiska polskiej większości Izby, wobec żydowskich postulatów narodowych, służyć może przemówienie pos. *Korfantego*, wygłoszone w Sejmie dnia 25.II.1919 r. Mówca stwierdza, że w debacie występowało czterech Żydów, z których każdy twierdził, że reprezentuje naród żydowski. Trzy grupy żydowskie w Sejmie nie potrafiły jeszcze uzgodnić najbardziej elementarnych podstaw programu. „Otóż ja nie znajduję u nich tych cech, które stanowią istotę pojęcia narodowości". Jeśli Żydom działa się krzywda, to klub mówcy potępia ją, „bo i Żyd jest człowiekiem, naszym bliźnim, do którego się odnosić, jak do naszego bliźniego powinniśmy". Żydzi winni mieć te prawa, które mają w państwach Zachodu. Wzamian za to jednak nie wolno się Żydom uchylać od obowiązków. „Panowie ci jednak nie kontentują się prawami obywatelskiemi, które już mają i które im dała Polska, lecz żądają jeszcze jakichś nadmiernych specjalnych

praw, jakichś przywilejów. Otóż w naszym narodzie oni chcą stworzyć niby państwo w państwie, chcą mieć większe prawa, niż reszta obywateli, powołując się pod tym względem na zasadę mniejszości narodowej".

Mówca twierdzi, że i Żydzi nie są bez winy w stosunku do społeczeństwa polskiego. Przemówienie swe konkluduje w sposób następujący: „Wszelkie prawa, jakie Żydzi mają w zachodnich państwach europejskich, mieć winni także i w Polsce, ale przywilejów żadnych!"

Państwowe stanowisko posłów narodowo-żydowskich znalazło wyraz w oświadczeniu pos. dr. *Thona* w związku z dyskusją o poborze rekruta, złożonem dnia 7 marca 1919 r.:

„Oświadczam jeszcze raz, że z całą gotowością będziemy i w tym wypadku i w każdym innym głosować za koniecznościami państwowemi, za temi środkami, za tem wszystkiem, co przyczynić się może i musi do budowy, ochrony i utrzymania Państwa Polskiego".

Niejednokrotne oświadczenia posłów żydowskich o lojalnym stosunku do Państwa, nie potrafiły jednak przekonać większości Sejmu, albowiem z trybuny jego padały często oskarżenia przeciw Żydom, biorącym rzekomo czynny udział w jakimś międzynarodowym spisku, uknutym przeciw istnieniu Polski (z przemówienia pos. *Dąbskiego* z dnia 23.V.1919 r.).

W międzyczasie działalność Komitetu Delegacyj Żydowskich przy Konferencji Pokojowej w Paryżu zapowiadała pierwsze rezultaty dla żydowskiej mniejszości narodowej w nowopowstałych państwach wschodnio-europejskich. Projekt traktatu o ochronie mniejszości narodowych, przedłożony Konferencji przez delegację żydowską, zapowiadał już wtedy wielkie szanse przyjęcia przez mocarstwa Entente'y. Wieści z Paryża pobudziły czujność antyżydowskich stronnictw sejmowych i zmusiły je do zajęcia stanowiska wobec kwestji żydowskiej w kraju.

Na posiedzeniu z 18 marca 1919 r. wniósł Klub Sejmowy Z. L. N. wniosek nagły, który ze względów teoretycznych i historycznych podajemy z umotywowaniem in extenso.

„Sprawa żydowska w Polsce stała się w ciągu wojny pod wpływem zmiennych losów wojennych i wrogich nam państw i obozów, jedną z najdrażliwszych spraw o charakterze nietylko wyznaniowym i społecznym, ale także narodowościowym. Gruntowne zbadanie tej sprawy i wskazanie środków zaradczych, zgodnych z jednolitością ustroju państwowego Polski, utrudnia rozbieżność kierunków i obozów w samem społeczeństwie żydowskiem, jak niemniej rozgoryczenie społeczeństwa polskiego i wzajemne żale i zarzuty ze strony Żydów, mające swe źródło częścią w stosunkach przedwojennych, częścią zaś w wypadkach z czasów wojny dzisiejszej.

Wobec tego, że sprawa żydowska w Polsce, wskutek znacznej ludności żydowskiej nie może zejść z porządku dziennego i w stanie dzisiejszego zaognienia zostać nie może, dalej ze względów na to, że wrogie nam żywioły usiłują ją wpro-

wadzić na pole międzynarodowe, domagając się załatwienia jej w sposób uwłaczający godności i niezawisłości naszego Państwa, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy utworzyć

osobną Komisję sejmową z 15 członków dla sprawy żydowskiej z poleceniem wszechstronnego rozpatrzenia tej sprawy przy pomocy ankiety, powołanej z pośród kół z tą sprawą dokładnie obznajmionych, zebrania materjału przygotowawczego i przedstawienia wniosków dla jej załatwienia".

W drugiej wielkiej „debacie żydowskiej" Sejmu Ustawodawczego, którą spowodowało zgłoszenie wniosku powyższego, wypowiedzieli się z trybuny sejmowej przedstawiciele niemal wszystkich stronnictw polskich i żydowskich.

Pos. dr. *Głąbiński* (Z. L. N.), uzasadniając wniosek, stwierdził, że sprawa żydowska zaogniła się ostatnio, a czynniki wrogie Polsce pragną to wykorzystać i uczynić z niej zagadnienie międzynarodowe, ograniczając w ten sposób suwerenność Polski. Z tych względów kwestję żydowską należy rozwiązać w kraju.

Dalsze ustępy przemówienia pos. *Głąbińskiego* z jeszcze większą szczerością mówią o istotnych motywach wnioskodawców:

„...uważaliśmy, że dziś ta sprawa jest o tyle pilną, że powinniśmy się nią zająć, zanim przyjdzie na stół konferencji międzynarodowej. Powinniśmy bowiem pokazać światu, że my chcemy tę sprawę załatwić na zasadach sprawiedliwości, ale chcemy ją załatwić sami i nie zgodzimy się na to, aby ktoś inny, chociażby nawet tak poważne ciało, jak konferencja międzynarodowa tą sprawą specjalnie naszych stosunków dotyczącą się zajmowała".

Pos. *Grünbaum* poparł wniosek Z. L. N., nie podzielając jednak wszystkich motywów wnioskodawcy; mówca stwierdził, że jest pożądane, aby kwestję żydowską poważnie przedyskutowano w Sejmie. „Dla nas kwestja żydowska jest przedewszystkiem sprawą narodową — wywodził mówca — a jeśli została ona ostatnio zaogniona to tylko dlatego, ponieważ Polacy nie chcą uznać w Żydach narodowości". A przecież „w Sejmie Ustawodawczym panowie widzicie tylko przedstawicieli tych kierunków, które uznają Żydów za naród i mówią o Żydach, jako o narodowości, jako o obywatelach Państwa Polskiego narodowości żydowskiej".

Przechodząc do omówienia charakteru komisji, pos. *Grünbaum* żądał, aby była ona prawodawczą, przygotowującą wnioski prawodawcze, jeśli bowiem ograniczy się jedynie do ankiety, nie uda się jej przyczynić do rozwiązania kwestji żydowskiej. W zgłoszonej poprawce pos. *Grünbaum* domagał się, aby do komisji byli wybrani przedstawiciele wszystkich frakcyj żydowskich bez względu na ich liczebność, by zamanifestować, że w sprawie przyznania Żydom praw mniejszości narodowej niema wśród nich różnic

Pos. *Rudziński* (P. S. L.) i pos. *Diamand* (P. P. S.) wypowiedzieli się za przyjęciem wniosku.

Jedynym posłem żydowskim, który wypowiedział się przeciw wnioskowi był adw. *Prylucki* (Żyd. Str. Lud.), czyniąc to ze względu na motywacje wnioskodawców i ich przynależność do stronnictwa, które najbardziej przyczyniło się do zaognienia kwestji żydowskiej.

W wyniku debaty wniosek Z. L. N. przyjęto znaczną większością głosów wraz z poprawką, przyznającą udział w komisji przedstawicielom wszystkich frakcyj żydowskich w Sejmie. Poprawkę pos. *Grünbauma* w sprawie nadania komisji charakteru prawodawczego odrzucono.

Jeśli debata nad wnioskiem Z. L. N. wykazała, że wnioskodawcy nie mieli szczerej chęci przyczynienia się do pozytywnego rozwiązania kwestji żydowskiej, a krok ich był wywołany przedewszystkiem względami taktyczno-politycznemi w stosunku do zagranicy, działalność komisji, a raczej jej zupełna bezczynność, potwierdziły to w całej pełni. Do tego dodać należy, że poczyniono próby przekształcenia jej w „klapę bezpieczeństwa" wobec wystąpień posłów żydowskich na plenum. Kilkakrotnie, gdy posłowie ci pragnęli zabrać głos w palących sprawach żydowskich, domagających się natychmiastowej ingerencji Sejmu, j. np. podczas ekscesów antyżydowskich w kraju, starano się im uniemożliwić przemawianie na plenum, wskazując na istnienie komisji żydowskiej (dn. 20.III.1919 r., a więc w dwa dni po utworzeniu komisji Sejm pod powyższym pretekstem nie dopuścił Żydów do głosu w sprawie ekscesów).

Jeśli pierwsze wystąpienia parlamentarzystów żydowskich w Sejmie miały najogólniejszy charakter programowy, to w dalszej swej pracy musieli się oni zająć konkretnemi zagadnieniami ogólno-państwowemi i żydowskiemi. Ich pierwszem zadaniem w tej dziedzinie działalności parlamentarnej było ustosunkowanie się do pracy nad Konstytucją, której cała Polska oczekiwała z niecierpliwością i której uchwalenie było naczelnem zadaniem Sejmu Ustawodawczego.

I w tej sprawie, jak i w każdej niemal innej, posłowie żydowscy mieli swój specyficzny punkt podejścia, kierując się żydowskiemi interesami narodowemi i starając się je uzgodnić z racją stanu całego Państwa. W ramach Konstytucji pragnęli Żydzi usankcjonować swą autonomję narodową, a to zmuszało ich do sprecyzowania swego poglądu na państwo w płaszczyźnie teorji Rennera o państwie narodowościowem.

To było naczelną przesłanką polityki żydowskiej w stosunku do Konstytucji, która znalazła wyraz w całym szeregu poprawek narodowościowych, energicznie bronionych przez pos. *Grünbauma* w komisji konstytucyjnej. Należy przytem nadmienić, że Żydzi byli niemal jedyną mniejszo-

ścią narodową w Sejmie Ustawodawczym, ponieważ Ukraińcy, Białorusini, Litwini, pozbawieni byli wszelkiej reprezentacji, nieliczni zaś Niemcy nie odgrywali czynniejszej roli. W tych warunkach Żydzi stali się jedynymi bojownikami tezy mniejszościowej, co pozwoliło jej przeciwnikom redukować ją do wyłącznie żydowskiej.

W ogólno-państwowych kwestjach ustrojowych, które nie dotyczyły ich bezpośrednio jako mniejszości narodowej, zajmowali Żydzi stanowisko wybitnie postępowo-demokratyczne. W tych kwestjach posłowie sjoniści związani byli wyraźną instrukcją IV-go Zjazdu Sjonistów Polskich w sierpniu 1919 r., który postanowił:

„...Konferencja znajduje, że i na przyszłość posłowie sjonistyczni powinni, jak to czynili dotychczas, wspólnie ze swoimi kolegami z Klubu Narodowego przy T. Z. R. N. we wszystkich sprawach ogólnych, politycznych i społecznych iść ręka w rękę z partjami lewicowemi, które dążą do odbudowania Państwa Polskiego na zasadach ludowładztwa i sprawiedliwości społecznej".

To też wnioski lewicy polskiej w Komisji Konstytucyjnej, domagające się jednoizbowości, wyboru prezydenta przez naród i t. p. znajdowały zawsze energiczne poparcie przedstawicieli żydowskich.

Omówione wyżej stanowisko żydowskie wobec Konstytucji znalazło swój wyraz w przemówieniu pos. *Grünbauma* z 13.V.1919 r., wygłoszonem w dyskusji nad t. zw. Deklaracją Konstytucyjną, przedłożoną przez rząd dnia 3. maja 1919 r.:

„Polska w swej tradycji politycznej ma jedną zasadę, która mogłaby się stać tem słowem, które Polska rzuci światu, Polska, męczennica narodów, Polska, która marzyła o tem, ażeby być Mesjaszem narodów. Za to słowo, za tę zasadę uważam prawo mniejszości".

Projekt rządowy nie akcentuje jednak tej zasady. Projekt „Wyzwolenia" idzie dalej w tym kierunku. Lecz w obu projektach mówi się tylko o mniejszości politycznej. Mówca krytykuje przemówienie pos. Daszyńskiego, który uznaje jedynie mniejszość narodową terytorjalną, a ignoruje mniejszości rozproszone, wbrew stanowisku Międzynarodówki Socjalistycznej. Obowiązkiem Państwa jest zaspokojenie potrzeb wszystkich odłamów ludności. „Sądzę, że niema możności udowodnienia, żeby Państwo, żeby organy państwowe, albo organy samorządowe mogły zaspokoić wszystkie specyficzne potrzeby ludności żydowskiej". W takich warunkach należy stworzyć organizację, któraby te potrzeby zaspakajała — inaczej bowiem pozostaną one niezaspokojone, co wywoła rozgoryczenie. „My żądamy jednego: aby dano możność żydostwu polskiemu zorganizowania się dla zaspokojenia swoich specyficznych potrzeb, których nikt inny nie będzie mógł zaspokoić".

Mówca żądał, aby deklaracja zawierała zasadę przyznania praw mniejszości i aby Żydów uznała za mniejszość narodową.

Zaburzenia antyżydowskie w całym kraju, które przybrały groźny charakter w Kielcach, Lwowie i Pińsku, znalazły silny oddźwięk w działalności żydowskiej reprezentacji parlamentarnej, w formie licznych przemówień i wniosków. Po zajściach pińskich, na wniosek Wolnego Zjednoczenia Posłów Narodowości Żydowskiej, Sejm uchwalił jednomyślnie wyłonić, w powyższej sprawie, komisję śledczą sejmową w składzie 10 posłów, w tej liczbie 2 Żydów.

Próbując w sposób najogólniejszy scharakteryzować wyniki 4-letniej działalności parlamentarnej posłów żydowskich w Sejmie Ustawodawczym, należy podkreślić, że udało się im postawić na porządku dziennym kwestję żydowską. Posłowie żydowscy potrafili wyzyskać trybunę sejmową dla zilustrowania stanu i aspiracyj trzechmiljonowej ludności żydowskiej w Polsce. Udało się im wszczepić w przedstawicieli społeczeństwa polskiego przekonanie, że istnieje żydowska mniejszość narodowa, posiadająca swe narodowe aspiracje. Natomiast całkowitą porażkę ponieśli Żydzi w walce o realizację swego programu narodowego. Nadzieja, że w okresie wielkich procesów dziejowych i realizowania najśmielszych planów politycznych uda się parlamentarzystom żydowskim przekonać do swych postulatów przedstawicieli społeczeństwa polskiego, zawiodła całkowicie. Po podpisaniu traktatu wersalskiego i ryskiego sytuacja polityczna Europy i Polski zmieniła się zupełnie. Po wielkim okresie eksperymentów politycznych nastąpiła szara era stabilizacji powojennej i mozolnego a powolnego wyzwalania się ze straszliwych skutków zawieruchy światowej. Psychika społeczeństwa na całym świecie i w Polsce uległa zmianie. Ludzkość zmęczona już była walką o wielkie plany i ideały oraz ich realizowanie — ludzkość cała a z nią Polska pragnęła ograniczyć się do tego co jest niezbędne.

W takich warunkach zrodziło się w umysłach polityków żydowskich przeświadczenie, że nie uda się im jedynie środkami przekonywania skłonić społeczeństwa polskiego do realizacji śmiałych planów rozwiązania kwestji żydowskiej i kwestji mniejszości narodowych w Polsce, że program ten należy wywalczyć.

I z tem oto przeświadczeniem opuścili Żydzi jesienią 1922 r. salę Sejmu Ustawodawczego.

II. Sejm i Senat 1922 — 1927.

Jeszcze w Sejmie Ustawodawczym zrodziła się myśl zjednoczenia się wszystkich mniejszości narodowych we wspólnym froncie walki i o przebudowę państwowości polskiej w kierunku zapewnienia ludom niepolskim

warunków autonomicznego bytu narodowego w ramach Rzeczypospolitej. Jej autorem w formie stworzenia wyborczego bloku mniejszości narodowych był poseł niemiecki *Erwin Hasbach*. Lecz odpowiedzialne i pozbawione precedensu zadanie realizacji tego pomysłu przypadło żydowskiemu posłowi na Sejm Ustawodawczy *Izaakowi Grünbaumowi*.

Biorąc pod uwagę różnorodność etnograficzną, gospodarczą i kulturalną poszczególnych mniejszości narodowych w Polsce i pamiętając, że ich aspiracje nie posiadają bynajmniej jednakowego charakteru, można ocenić trudność zjednoczenia tych wszystkich narodowości niepolskich na wspólnej platformie wyborczej przeciw wspólnie doznawanemu — według ich opinji — uciskowi narodowościowemu i wokół aktualnego hasła demonstracji przeciw ordynacji wyborczej ks. *Lutosławskiego*, godzącej w interesy mniejszości narodowych.

Mając na uwadze tę wspólną platformę polityczną i pamiętając o tem, że żadne ugrupowanie Bloku nie wysunęło w kampanji wyborczej swych maksymalnych haseł narodowych, lecz wszystkie stanęły na płaszczyźnie legalnej walki wyborczej i parlamentarnej w Rzeczypospolitej Polskiej, twórcy Bloku, odpierając zarzut jego „antypaństwowości", podkreślali z naciskiem, że Blok spełnił zadanie państwowotwórcze, łącząc mniejszości z Rzecząpospolitą, skierowując ich walkę na tory parlamentarne i neutralizując w ten sposób dążenia odśrodkowe niektórych z nich.

Pierwszy B. M. N. w Polsce nie był blokiem stronnictw politycznych, lecz mniejszości narodowych, jako takich. Ten ogólno-narodowy charakter Bloku występował szczególnie silnie wśród Ukraińców i Białorusinów: wśród kandydatów ukraińskich i białoruskich znajdowali się przedstawiciele wszystkich kierunków od elementów zachowawczych do skrajnej lewicy. Również z Niemców do Bloku przystąpiły wszystkie partje od agrarjuszy i kleru do socjalistów.

W tych warunkach twórca i czołowy kandydat Bloku, b. poseł *Grünbaum* położył największe wysiłki, by połączyć wszystkie partje żydowskie od ortodoksyjnej „Agudy" do socjalistycznego „Bundu" i „Poalej-Sjonu". Wysiłki te, aczkolwiek nie zostały ukoronowane całkowitem powodzeniem, to jednak skupiły pod sztandarem Bloku lwią część żydostwa w b. Kongresówce i na Kresach. Jedynie w Małopolsce sjoniści ze względów taktycznych poszli samodzielnie do wyborów, wysuwając jednak identyczne hasła narodowe z ugrupowaniami żydowskiemi z B. M. N.

Ostatecznie do listy Nr. 16 Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce przystąpiły następujące ugrupowania żydowskie:

1) Organizacja Sjonistyczna w Polsce (w b. Konkresówce i na Kresach).

2) Organizacja Sjonistów Ortodoksów „Mizrachi".

3) Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachduth".

4) Grupa Socjalistyczna b. posła d-ra *Schippera*, który wystąpił z „Poalej-Sjonu"..

5) Organizacja Żydów Ortodoksów „Szlojmej Emunej Izrael" (t. zw. „Aguda").

6) Centrala Związku Kupców.

Odpowiednikiem Żydowskiego Bloku Narodowego przy B. M. N. była w Małopolsce Wschodniej lista Nr. 17 Komitetu Zjednoczonych Stronnictw Narodowo-Żydowskich. zaś w Małopolsce Zachodniej 7 list lokalnych, występujących pod wspólną nazwą Związku Narodowo-Żydowskiego. Powyższe bloki obejmowały cały żydowski obóz narodowy w Polsce, połączony z ortodoksją, związkami gospodarczemi i częścią lewicy.

Przeciwko powyżej wymienionym listom żydowskim wystąpiło samodzielnie kilka stronnictw:

Lista Nr. 4 — Ogólno - Żydowski Związek Robotniczy w Polsce („Bund").

Lista Nr. 11 — Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy („Poalej-Sjon").

Lista Nr. 20 — Żydowski Demokratyczny Blok Ludowy (folkiści).

Wybory do Sejmu dnia 5 listopada 1922 r. przyniosły listom żydowskim następujące wyniki:

16*	17	Zw. Nar. Żyd.	20	4	11	inne
1,387.465	175.281	81.325	53.737	92.582	14.032	3.419

Wybory te były triumfem żydowskiego obozu narodowego. Jeśli pominiemy fakt, że na listy B. M. N. padła największa liczba głosów żydowskich i jeśli ograniczymy się tylko do zsumowania głosów, które padły na listy jednolitego frontu żydowskiego w samej Małopolsce, a z drugiej strony dodamy głosy, które padły w całej Polsce na wszystkie inne stronnictwa żydowskie, zwalczające ten front, to i wtedy otrzymamy absolutną większość 256.606 głosów przeciw 163.760 głosom.

---

*) Tyle głosów padło na cały B. M. N. Dokładne obliczenie głosów żydowskich nie jest możliwe.

Wynik wyborów w mandatach uwydatnił to zwycięstwo jeszcze dobitniej:

Okręg	16	17	Zw. Nar. Żyd.	20
Nr 1. Warszawa-miasto	2	—	—	1
„ 5. Białystok . . .	1	—	—	—
„ 13. Łódź-miasto . .	1	—	—	—
„ 16. Kalisz	1	—	—	—
„ 18. Piotrków . .	1	—	—	—
„ 21. Będzin	1	—	—	—
„ 27. Zamość	1	—	—	—
„ 41. Kraków	—	—	1	—
„ 47. Rzeszów	—	—	1	—
„ 48. Przemyśl	—	1	—	—
„ 49. Sambor	—	1	—	—
„ 50. Lwów-miasto . .	—	1	—	—
„ 51. Lwów-powiat .	—	1	—	—
„ 52. Stryj	—	2	—	—
„ 53. Stanisławów . .	—	3	—	—
„ 54. Tarnopol . . .	—	2	—	—
„ 55. Złoczów	—	2	—	—
„ 56. Kowel	1	—	—	—
„ 57. Łuck	1	—	—	—
„ 58. Krzemieniec . .	1	—	—	—
„ 59. Brześć	1	—	—	—
„ 61. Nowogródek . .	2	—	—	—
Lista Państwowa	3	2	—	—
Ogółem . . .	17	15	2	1

Poważny sukces 17-ki w Małopolsce Wschodniej należy wytłumaczyć faktem bojkotowania wyborów przez Ukraińców, posłusznych wezwaniu d-ra *Eugena Petruszewicza*, szefa t. zw. rządu Ukrainy Zachodniej na emigracji w Wiedniu.

Dnia 12. listopada 1922 r. odbyły się wybory do pierwszego Senatu, które dla jednolitego frontu żydowskiego były przypieczętowaniem zwycięstwa. Po klęsce z poprzedniego tygodnia, inne stronnictwa nie wzięły już czynnego udziału w wyborach senackich, pozostawiając swym członkom wolną rękę.

Do Senatu z listy Nr. 16 otrzymali Żydzi 8 mandatów, z listy Nr. 17: 4 mandaty. W ten sposób Żydzi przeprowadzili ogółem 35 posłów i 12 senatorów.

Twórcy B. M. N. pragnęli jako konsekwencję jego utworzyć federatywny klub wszystkich mniejszości w Sejmie i Senacie. Jednakże wobec zbyt silnych różnic pomiędzy poszczególnemi mniejszościami planu tego nie dało się zrealizować, a również projekt komisji porozumiewawczej klubów mniejszościowych spełzł na niczem.

Natomiast udało się 34 posłom i 12 senatorom, stojącym na gruncie jednolitego frontu żydowskiego, a należącym do różnych stronnictw politycznych utworzyć dnia 2. grudnia 1922 r. „Koło Żydowskie w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej". Koło Żydowskie nie było klubem jednolitym, składało się bowiem z 4 odrębnych klubów, z których wiele dzieliło się na poszczególne frakcje. Uzgadniając nawewnątrz wszystkie różnice poglądów swych poszczególnych odłamów i występując solidarnie nazewnątrz Koło Żydowskie było wyrazem jednolitego frontu żydowskiego w owym okresie. Poza Kołem znajdował się tylko pos. *Pryłucki* (Żyd. Str. Lud.).

Koło Żydowskie ukonstytuowało się dnia 2. grudnia 1922 r. W skład jego weszły następujące kluby:

I. Klub Posłów Sejmowych i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej, liczący 13 posłów i 4 senatorów.

II. Związek Żydowskich posłów Sejmowych i Senatorów Wschodniej Małopolski, liczący 15 posłów i 4 senatorów.

III. Klub Posłów Sejmowych i Senatorów Organizacji Żydów-Ortodoksów („Szlojmej Emunej Izrael"), liczący 5 posłów i 2 senatorów.

IV. Klub Żydowskich Posłów i Senatorów Centrali Związku Kupców, liczący 1 posła i 2 senatorów.

Skład osobowy i podział frakcyjny poszczególnych klubów był następujący:

I. Klub Ż. R. N.

a) Frakcja Str. Sjonistycznego. Posłowie: 1) *Grünbaum Izaak*, 2) *Hartglas Maksymiljan Apolinary*, 3) *Lubliński-Stuczyński Israel Michał*, 4) dr. *Rosenblatt Jerzy*, 5) dr. *Thon Ozjasz Abraham*, 6) dr. *Wygodzki Jakób*. Senatorowie: 1) dr. *Braude Markus*, 2) inż. *Koerner Mozes Eljasz*.

b) Frakcja Str. Sjon. Ort. „Mizrachi". Posłowie: 1) rab. *Brot Szmul*, 2) *Farbstein Hessel Szyja*, 3) dr. *Feldman Szymon vel Simche Binem*, 4) *Helman Mojżesz*. Senatorowie: 1) *Kowalski Lejb*, 2) rab. *Rubinsztein Izaak*.

c) Frakcja Sjon. Partji Pracy „Hitachduth". Poseł: *Lewinsohn Abram.*
d) Grupa Socjalistów. Poseł: dr. *Schipper Ignacy.*
e) Bezpartyjni. Poseł: dr. *Weinzieher Salomon.*

II. Związek Żyd. Pos. i Sen. Wschodniej Małopolski. Posłowie: 1) *Eisenstein Karol* (Org. Sjon.), 2) *Frostig Mojżesz* (Org. Sjon.), 3) rab. dr. *Federbusch Szymon* („Mizrachi"), 4) dr. *Hausner Bernard* („Mizrachi"), 5) *Heller Zwi* („Hitachduth"), 6) dr. *Insler Abram* (Org. Sjon.), 7) dr. *Jonasz Rubin* (Org. Sjon.), 8) rab. *Lewin Aron* (Szl. Em. Izr.), 9) *Melzerowa Róża* (Org. Sjon.), 10) dr. *Reich Leon* (Org. Sjon.), 11) *Reizes Henryk* (bezpartyjny), 12) dr. *Rosmarin Henryk* (Org. Sjon.), 13) dr. *Silberschein Adolf* („Hitachduth"), 14) dr. *Schreiber Dawid* (Org. Sjon.), 15) dr. *Sommerstein Emil* (Org. Sjon.). Senatorowie: 1) *Bienenstock Maks Jakób* („Hitachduth"), 2) dr. *Rotenstreich Fiszel* (Org. Sjon.), 3) dr. *Ringel Michał* (Org. Sjon.), 4) *Wurzel Juljusz* (Org. Sjon.).

Klub ten posiadał własne prezydjum w osobach: dr. *L. Reich* — prezes, dr. *Hausner* i dr. *Rosmarin* — viceprezesi, dr. *Insler* — sekretarz.

III. Klub „Szlojmej Emunej Izrael". Posłowie: 1) *Kirszbraun Eljasz*, 2) *Mincberg Lajb*, 3) *Stempel Feiwel*, 4) *Syrkis Lejzor*, 5) rab. *Szapira Majer.* Senatorowie: 1) *Deutscher Mojżesz*, 2) *Mendelsohn Uszer Izrael.*

IV. Klub Centrali Zw. Kupców. Poseł: 1) *Wiślicki Wacław.* Senatorowie: 1) *Szereszowski Rafał*, 2) *Truskier Abraham Adolf.*

Do Prezydjum Koła Żydowskiego zostali wybrani następujący posłowie: *Thon, Grünbaum, Farbstein, Kirszbraun, Reich, Hausner, Rosmarin, Silberschein* i senatorowie: *Braude, Rubinsztein, Truskier, Mendelsohn, Ringel.*

Po zwycięstwie wyborczem rola Żydów w pierwszym Sejmie Ordynaryjnym uległa zmianie: z garstki posłów rozbitych na poszczególne grupy stali się oni czynnikiem parlamentarnym, który niejednokrotnie miał sposobność zaważyć na losach Państwa. Rola Koła Żydowskiego uwypukliła się natychmiast po otwarciu nowego parlamentu, gdy Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do wyboru pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W Zgromadzeniu Narodowem Koło Żydowskie rozporządzało 46 głosami, które mogły zadecydować o głosowaniu, biorąc pod uwagę fakt, że nie było jednolitej większości. W pierwszem głosowaniu Żydzi wspólnie z innemi mniejszościami wystawili demonstracyjną kandydaturę profesora *Baudouin de Courtenay'a*, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki i nieustraszonego bojownika o sprawiedliwość narodowościową w Polsce.

W drugiem głosowaniu Żydzi przerzucili swe głosy na kandydata lewicy i demokracji polskiej prof. *Gabrjela Narutowicza*, czem zadecydowali o Jego wyborze na Prezydenta Rzeczypospolitej wbrew głosom prawicowej większości polskich członków Zgromadzenia Narodowego.

Ideologowie państwa narodowego z obozu nacjonalistycznej prawicy wysunęli wówczas teorję t. zw. „większości polskiej". Wypływała ona konsekwentnie z tezy narodu gospodarza, narodu jedynie powołanego do decydowania o losach Państwa. Teorja ta przeniesiona na grunt parlamentarny przeobrażała się w formę wspomnianej zasady „większości polskiej", w myśl której do decydowania w zasadniczych kwestjach państwowych jest wyłącznie i jedynie powołana większość posłów polskich. Mniejszości politycznej polskiej wspólnie z mniejszościami narodowemi nie wolno stworzyć większości niepolskiej pod zarzutem zdrady narodowej.

Gdy więc Pierwszego Prezydenta Rz. Pol. wybrano przy pomocy głosów mniejszości, partje prawicowe rozpętały energiczną agitację przeciw Elektowi, piętnując Go, jako wybrańca żydowskiego i podważając Jego autorytet. Akcja ta połączoną była z akcją antyżydowską i terorem osobistym, wywieranym na posłach i senatorach żydowskich.

Konsekwencją doświadczeń z Sejmu Ustawodawczego i zwycięstwa wyborczego B. M. N. było wkroczenie Żydów na drogę walki. Walka ta przybierała coraz ostrzejszą formę, przeobrażając się kilkakrotnie w gwałtowną obstrukcję parlamentarną, uniemożliwiającą Sejmowi obrady nad ustawami, godzącemi w byt ekonomiczny ludności żydowskiej (obstrukcja Koła Żydowskiego dn. 3.VI.1925 przy omawianiu wniosku o rewizji koncesyj monopolowych). Wobec negatywnego stosunku ówczesnych rządów centrum i prawicy do postulatów ludności żydowskiej, Koło Żydowskie manifestowało niejednokrotnie swe niezadowolenie, głosując za wnioskami o votum nieufności do Rządu lub zgłaszając samodzielnie takie wnioski, albo też głosując przeciwko prowizorjum budżetowemu. Walka ta zaostrzyła się najbardziej w r. 1925, za rządów *Władysława Grabskiego*, których zadaniem było przeprowadzenie sanacji finansowej i ustabilizowanie polskiej waluty. Skutkiem tej polityki było wywołanie kryzysu gospodarczego w Polsce, który dotkliwie dał się odczuć również Żydom, jako ludności miejskiej, skupiającej w swem ręku handel i zaangażowanej poważnie w przemyśle. Ludność żydowska stanęła w obliczu katastrofy ekonomicznej. Przedsiębiorstwa żydowskie bankrutowały, tysiące rodzin traciły źródło egzystencji. W tych warunkach pos. dr. *Reich*, w dyskusji budżetowej dn. 24 kwietnia 1925 r. w ostrem przemówieniu zgłosił votum nieufności dla rządu *Władysława Grabskiego*.

Radykalizacja Koła Żydowskiego i fakt, że Sejm nie posiadał zwartej większości, zmusiły rząd Grabskich do szukania drogi porozumienia z Żydami. Minister W. R. i O. P., rozpoczynając latem 1925 r. rozmowy z przedstawicielami Koła, pozostał jednak wierny ideologji swego stronnictwa, widzącego w Polsce państwo narodowe i traktującego mniejszości narodowe, jako obywateli drugiej kategorji, nie powołanych do rozstrzygania o jego losach. Wychodząc z tego założenia, wysunął Min. *St. Grabski,* jako naczelny warunek porozumienia z Kołem żądanie, aby Żydzi poparli każdy rząd polski, głosując za votum zaufania i za jego budżetem. Na zapytanie jednego z posłów żydowskich, biorących udział w naradzie, czy również ewentualny rząd socjalistyczny, Min. *Grabski* odpowiedział twierdząco. Wzamian za powyższe zobowiązanie się Koła Żydowskiego, Min. *Grabski* zaproponował Żydom imieniem rządu szereg ulg i spełnienie niektórych najbardziej palących postulatów.

Równolegle do tej ewolucji politycznej, która dokonała się wśród ówczesnych kierowników nawy państwowej i która skierowała ich do wspólnego stołu obrad z politykami żydowskimi, zaszła również poważna zmiana w poglądach niektórych polityków żydowskich. Żydowska polityka narodowa w zaraniu niepodległości Polski postawiła jako tezę naczelną zasadę ujmowania i wysuwania kwestji żydowskiej w jej całokształcie. Celem polityki żydowskiej było całkowite, maksymalne rozwiązanie tej kwestji. Wysuwając ten maksymalny program narodowy, polityka żydowska rezygnowała niejako ze wszystkich indywidualnych ulg i koncesyj, które nie mogły przyczynić się do rozwiązania problemu żydowskiego, a zdolne były tylko go odwlec. W tej dziedzinie wśród polityków żydowskich w owym okresie panowała jednomyślność, albowiem sądzono, że w najbliższym czasie uda się Żydom wywalczyć i zrealizować swój program maksymalny.

Po sześcioletniej walce niektórzy politycy żydowscy poczuli się zmuszeni do rewizji swego pierwotnego założenia. Okazało się, że nadzieje związane z realizacją idei samostanowienia narodów na całym świecie w dobie wielkich przewrotów i procesów dziejowych zawiodły, jak zawiodła również walka zapoczątkowana stworzeniem B. M. N. i taktyka w II-im Sejmie. W takich warunkach zasada ujmowania i wysuwania kwestji żydowskiej w jej całokształcie przestała być aktualnem hasłem walki, którego realizacji można było się spodziewać w czasie najbliższym, w takich warunkach zasada ta musiała się ograniczyć do roli dalekiego ideału, a walka o nią nabrała charakteru wychowawczo-propagandystycznego. Zmęczonym walką bez rezultatu politykom galicyjskim, oraz posłom ortodoksyjnym, hołdującym polityce minimalistycznej, nasunęło się wówczas pytanie, czy nie warto chwilowo zaniechać czysto platonicznej walki o maksymalny program narodowy, dzię

ki czemu uda się osiągnąć porozumienie z rządem i wyjednać zaspokojenie choćby najbardziej palących potrzeb żydowskich?

Ta ewolucja poglądów polityków polskich i żydowskich doprowadziła do słynnego aktu nazwanego ugodą. Długotrwałe narady galicyjskich posłów żydowskich, którzy objęli wówczas kierownictwo Koła z Min. *Stanisławem Grabskim*, zostały sfinalizowane podpisaniem ugody w dniu 4 lipca 1925 r. przez Premjera *Władysława Grabskiego* z jednej strony i przez posłów *Reicha, Thona* i *Rosmarina* z drugiej.

Ugoda napotkała wewnątrz Koła na gwałtowną opozycję posłów sjonistycznych z b. Kongresówki, na której czele stanął pos. *Grünbaum*, zwolennik dalszej walki o maksymalny program narodowy. Przeciwnicy ugody piętnowali jej charakter, godzący w równouprawnienie Żydów, przez zobowiązanie ich do głosowania za każdym rządem polskim i pozbawiającym Koło Żydowskie możności prowadzenia samodzielnej polityki. Z drugiej strony nie wierzono w dobrą wolę rządu *Grabskich*, kierującego się w mniemaniu przeciwników ugody względami oportunistycznemi przy tworzeniu sztucznej większości parlamentarnej. Z tych względów opozycja w Kole uważała „ugodę" za nierealną, a z punktu widzenia narodowego za poniżającą. Leader opozycji pos. *Grünbaum* złożył swój mandat poselski do dyspozycji Sjonistycznej Rady Naczelnej, a gdy ta nie przyjęła rezygnacji wycofał się na kilka miesięcy z pracy parlamentarnej, biorąc urlop i opuszczając na pewien czas Polskę. Tymczasem przypuszczenia opozycji co do nierealności ugody sprawdziły się już w najbliższym czasie po jej podpisaniu. Oto gdy opublikowano w prasie warunki ugody, posłowie żydowscy ogłosili inny tekst, zawierający daleko dalej idące koncesje dla Żydów, co wywołało zaprzeczenie ze strony kół rządowych.

Dzięki zmienionemu układowi sił w parlamencie rząd nie przystąpił nawet do realizacji uznanych przez siebie minimalnych przyrzeczeń, co ostatecznie przekonało twórców ugody o jej fiasku. Jedynem echem ugody i jej zerwania było w Sejmie przemówienie pos. *Frostiga* dnia 20 października 1925 r. w dyskusji nad exposé Premjera.

„Kiedy p. Premjer 4. lipca r. b. robił porozumienie z Kołem Żydowskiem, które mam zaszczyt reprezentować, znał nastrój społeczeństwa i kierował się lojalnie interesem Państwa, jeżeli wówczas twierdził, że zacząć się musi w tem Państwie nowa era stosunków między Żydami a innymi obywatelami, nowa era, polegająca na współpracy, na wykonywaniu przez nas wszystkich obowiązków, ale i na uzyskiwaniu także przez nas, Żydów, pełnego równouprawnienia w Polsce, p. Premjer był wtedy elementem państwowo-twórczym w Polsce. Ale zaraz potem obliczył szeregi, na których opiera się, czy na których opierać mu się wypadnie w najbliższej przyszłości i oto teraz znowu dał się zepchnąć z drogi

właściwej, dał się znowu zepchnąć w objęcia polityki niszczenia Żydów, którą on sam już raz uznał za niezdrową i zgubną dla Państwa. Rząd znowu oprzeć się chce na demagogach, którzy dążą do zniszczenia ludności żydowskiej i do zrobienia z nas grupy helotów w Polsce, gdyż pod hasłem wojującego antysemityzmu zgraja ta najlepiej może Państwo dla siebie wyzyskać.

Do Rządu jednak, który się na takich opiera żywiołach, my Żydzi zaufania mieć nie możemy i dlatego Koło Żydowskie tak ze względów ogólno-państwowych jak i ze względów na najżywotniejsze interesy ludności żydowskiej głosować będziemy przeciw Rządowi".

Skutkiem załamania się ugody było na terenie żydowskiej reprezentacji parlamentarnej dojście do władzy grupy radykalnej, której członek, pos. *Hartglas*, objął prezesurę Koła.

Spór wewnętrzny społeczeństwa żydowskieego w sprawie ugody został przerwany wiosną 1926 r. wypadkami, które wstrząsnęły całą Polską: zwycięskim przewrotem majowym Marszałka Piłsudskiego. Hasło Marszałka, że „nie może się dziać w Polsce zbyt wiele niesprawiedliwości", rozumiano również jako zapowiedź ery sprawiedliwości narodowościowej.

Dlatego Koło Żydowskie wraz z innemi stronnictwami lewicy i demokracji pozytywnie ustosunkowało się do dokonanego przewrotu, głosując na Zgromadzeniu Narodowem za kandydaturą Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta i za zmianami Konstytucji.

Pozytywne stanowisko Koła do rządów pomajowych w ich pierwszym okresie, oparte było na przekonaniu, że rządy te wkroczą na drogę śmiałych posunięć w kwestji narodowościowej i w stosunku do Żydów. Przypuszczenie to ugruntowanem było niedwuznaczną i śmiałą deklaracją premjera prof. *Bartla*, który dnia 19 lipca 1926 r. w swem exposé wypowiedział w kwestji żydowskiej słowa dotąd niesłyszane z ust szefa polskiego rządu:

„...Rząd nie pozwoli, aby słuszne prawa obywateli narodowości niepolskiej na szwank były narażone, mniema bowiem, że zwalczanie jakiejkolwiek kategorji obywateli za ich język lub wiarę sprzeczne jest z duchem Polski.

Rząd zmierzać będzie do łagodzenia tarć na gruncie narodowościowym i wyznaniowym i do wytworzenia harmonijnych warunków współżycia ludności różnych narodowości i kultur.

Rząd przeprowadzi we właściwej drodze zniesienie pozostałości ograniczeń prawnych charakteru narodowościowego czy wyznaniowego z czasów zaborczych.

Lojalne stosowanie postanowień Konstytucji, oraz zawartych przez Państwo traktatów, najrychlejsze doprowadzenie do skutecznego uregulowania spraw przynależności państwowych, oto szereg zadań, które Rząd pragnie podjąć w interesie mniejszości narodowych.

Wychodząc z założenia, że antysemityzm gospodarczy jest szkodliwy dla Państwa, Rząd uważa za konieczne przestrzeganie w zakresie swego działania zasady bezstronności i słuszności, bacząc, aby zwłaszcza w zakresie podatkowym i kredytowym, a także w zakresie kredytów produkcyjnych, kierowano się wy-

łącznie względami rzeczowemi, nie zaś względami narodowościowemi i wyznaniowemi.

Żadnych tajnych paktów z ludnością żydowską Rząd zawierać nie będzie, stać jednak będzie twardo na stanowisku wykonania Konstytucji. Rząd stoi na stanowisku, że godziny handlu winny być uregulowane przy zachowaniu obowiązujących norm pracy, wyłącznie pod kątem widzenia interesów, zarówno kupujących, jak i sprzedających.

Rząd stwierdzi w drodze właściwej, że wszystkie ograniczenia prawne Żydów, wydane przez dawne władze zaborcze, są zniesione i do ludności żydowskiej stosowane nie będą".

Słowa te rozległy się silnem echem w społeczeństwie żydowskiem i wzmocniły jego nadzieje, związane z przewrotem majowym.

Wkrótce jednak okazać się miało, że nadzieje lewicy i mniejszości, iż Rząd pomajowy przystąpi do radykalnych reform socjalnych i narodowościowych, zawiodły, ponieważ Rząd ten skierował swoje wysiłki przedewszystkiem w kierunku konsolidacji i stabilizacji Państwa. Dlatego już w r. 1927 taktyka Koła Żydowskiego uległa zmianie. W dyskusji budżetowej mówcy Koła krytykowali Rząd.

Poseł *Hartglas* krytykując budżet, twierdził, że jest on nadmierny i obciąża głównie ludność miejską. Żydzi, których 80% pracuje w przemyśle i handlu — opłacają około 50% podatków bezpośrednich. Wzamian za to budżet nie daje prawie nic ludności żydowskiej. Podczas gdy budżet M. W. R. i O. P. przeznacza na wyznania $23^{1}/_{3}$ miljonów złotych, Żydzi otrzymują z tego 185.000 zł. Na każdego więc Żyda przypada 3 grosze, podczas gdy na każdego mahometanina 1 zł. Przeprowadzono rewizję koncesyj, co skazuje tysiące Żydów na ruinę. Przymusowy odpoczynek niedzielny wprowadzono nietyle ze względów religijnych, ile w celu podkopania bytu gospodarczego ludności żydowskiej. Mimo wyraźnych oświadczeń w tym kierunku, ograniczeń carskich dotąd nie uchylono. Formułując stosunek do Rządu, poseł *Hartglas* zakończył swe przemówienie:

„Nasz stosunek do Rządu, wszystko jedno do jakiego, streszcza się w jednem haśle, za którem będziemy zawsze szli: po czynach ich poznacie je.

My możemy czekać na te czyny i możemy być bardzo cierpliwi, ale i nasza cierpliwość ma także granice".

Pos. *Grünbaum* omawiając budżet Min. Spr. Wewnętrznych zarzucał rządowi, że ulega presji prawicy i boi się reform.

„Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że Rząd obecny popełnia samobójstwo i sam własnemi rękoma grzebie wszystko, co miało być wynikiem i zdobyczą przewrotu majowego".

W łonie samego Koła Żydowskiego rozegrała się w tym okresie ciekawa ewolucja poglądów. Grupa radykalna, która w pierwszej fazie systemu

pomajowego z pełnem zaufaniem odnosiła się do Rządu, spodziewając się, że umożliwi on rozwiązanie kwestji żydowskiej w jej całokształcie w myśl dawnej tezy polityki żydowskiej, po pewnym czasie przekonała się, że nie leży to w jego interesie i że w najlepszym razie ograniczy się do ulg i koncesyj, celem pozyskania społeczeństwa żydowskiego dla swych zamiarów. Analizując nową wytworzoną sytuację polityczną, żydowscy parlamentarzyści radykalni widzieli wyraźną analogję z sytuacją w roku 1925, w okresie t. zw. ugody, gdy rząd *Grabskich* pragnął kosztem niewykonanych obietnic uzależnić od siebie Koło Żydowskie.

Jakby dla potwierdzenia powyższej djagnozy sytuacji, umiarkowana grupa galicyjska, odnosząca się zrazu z rezerwą do Rządu, poczęła obecnie okazywać gotowość do ponownego pójścia na kompromisy w stosunku do nowego Rządu, który już zdążył w międzyczasie ustabilizować się. Zachęcona jej przykładem grupa posłów ortodoksyjnych poszła w tym kierunku jeszcze dalej, gotowa do daleko idącej współpracy z Rządem w imię grupowych interesów żydostwa ortodoksyjnego.

W ten sposób załamała się ponownie jedność żydowskiej polityki narodowej, a załamała się tym razem gwałtowniej niż przedtem. Wybory do III Sejmu i II Senatu, rozpisane jesienią 1927 r., zastały dawny obóz jednolitego frontu żydowskiego, rozbity na 3 zwalczające się odłamy.

III. Sejm i Senat 1928—1930.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej wyznaczyło na dzień 4 marca 1928 r. wybory do Sejmu, zaś na dzień 11 marca wybory do Senatu. Do akcji wyborczej przystąpiły tym razem wszystkie żydowskie stronnictwa, zarówno posiadające realne szanse zdobycia własnej reprezentacji, jak i pozbawione tych szans i traktujące wybory jako demonstrację swej liczebności.

Stronnictwa poprzedniego Koła Żydowskiego rozbite były teraz na 3 odłamy, z których każdy był rzecznikiem odrębnej koncepcji politycznej i które trudno było wobec tego połączyć na wspólnej platformie wyborczej. Toteż od samego początku kampanji wyborczej zarysowywać się poczęły kontury trzech przyszłych bloków.

B. pos. *Grünbaum* wysunął hasło stworzenia drugiego Bloku Mniejszości Narodowych, dodając do znanych nam już argumentów ideologicznych również momenty taktyczne. B. pos. *Grünbaum* stanął mianowicie na następującem stanowisku: Przy obowiązującej ordynacji wyborczej istnieje tylko 8 okręgów, w których Żydzi mogą samodzielnie przeprowadzić posłów, a w czterech z powyższej liczby tylko w tym wypadku, gdyby

wszyscy Żydzi głosowali na jedną listę, co było jedynie teoretyczną możliwością. Natomiast przy pomocy B. M. N. istnieje realna możliwość zdobycia 30 mandatów. Wobec tego koncepcja b. pos. *Grünbauma* streszczała się do uprzedniego stworzenia B. M. N., a po dokonaniu tego do skonsolidowania w jego łonie poszczególnych narodowości.

Oblicze polityczne mniejszości narodowych pod koniec 1927 r. i na początku 1928 r. różniło się wybitnie od ich oblicza w r. 1922. W łonie mniejszości słowiańskich dokonała się krystalizacja poszczególnych odłamów społeczeństwa, które rozbiło się na odłam narodowy, orjentujący się na własne siły i skrajnie lewicowy, orjentujący się na Ukrainę i Białoruś Sowiecką. Rzecz jasna, że w takich warunkach do Bloku mogły przystąpić jedynie ugrupowania narodowe. Również u Niemców zaostrzyły się antagonizmy społeczne, w których wyniku socjaliści nie przystąpili do B. M. N., łącząc się z P. P. S. Znane nam już rozbicie polityczne społeczeństwa żydowskiego było najsilniejsze. Dzięki tym okolicznościom B. M. N. w roku 1928 nie był już blokiem narodów, lecz partyj politycznych.

Ścisłe porozumienie pomiędzy temi partjami narodowemi mniejszości, zapoczątkowane było jeszcze za kadencji poprzedniego Sejmu, czemu dał wyraz b. poseł *Grünbaum* na konferencji prasowej w dniu 9 stycznia 1928 r. mówiąc:

„...B. M. N. powstał właściwie już przed rokiem i grupa, która założyła miesięcznik „Natio" zdawała sobie sprawę, że jest to wstęp do utworzenia bloku mniejszościowego przy nadchodzących wyborach".

Głównymi organizatorami i twórcami Bloku byli b. pos. *Grünbaum*, b. sen. *Hasbach* i dr. *Dymitro Lewicki*. Aktem wstępnym utworzenia Bloku była narada przedwstępna 4 głównych mniejszości z dnia 25.X. 1927 r., na której ich przedstawiciele wyrazili swą zasadniczą zgodę na B. M. N., zobowiązując się przeprowadzić konsolidację ugrupowań politycznych wewnątrz własnych społeczeństw.

Formalnie B. M. N. ukonstytuował się w końcu listopada 1927 r. Dnia 22 stycznia 1928 r. B. M. N. wydał odezwę, którą ze względu na jej zasadniczy charakter ideologiczny podajemy dosłownie:

Do Mniejszości Narodowych w Polsce!

W 1922 r. utworzył się poraz pierwszy w Polsce, poraz pierwszy wogóle w wielonarodowych państwach Europy blok wyborczy wszystkich t. zw. mniejszości narodowych. Wezwane przez nas masy ludowe sprzymierzonych narodowości solidarnie oddały swe głosy na postawionych przez nas kandydatów. Spełzły na niczem usiłowania przeciwników bloku, nie pomogła agitacja stronnictw, które wszystkich używały sposobów, ażeby nas pomiędzy sobą pokłócić, ażeby zaostrzyć antagonizmy narodowościowe. Blok zwyciężył wszędzie, gdzie uświadomienie

narodowe, gdzie świadomość konieczności wspólnej walki o należne każdej narodowości przedstawicielstwo parlamentarne przeciwstawiło się wszelkim jątrzeniom, łudzeniom lub szykanom.

Za naszym przykładem poszły następnie mniejszości narodowe w innych państwach nie wyłączając także i mniejszości polskiej. Myśl o wspólnej walce o prawo swobodnego rozwoju wszystkich narodowości uciskanych znalazła posłuch w całej Europie i doprowadziła do zorganizowania kongresów, które trzy razy już obradowały w Genewie.

Obecnie, gdy znowu stajemy do wyborów, wznawiamy nasz techniczny sojusz wyborczy i wzywamy nasze masy ludowe do głosowania na listę wszystkich narodowości niepolskich, walczących o swe prawa narodowe i obywatelskie. Ordynacja wyborcza 1922 r., która krzywdziła nas wszystkich, odbierając nam możność wybrania odpowiedniej do naszej liczebności reprezentancji parlamentarnej, pozostała niezmieniona. Ogółem położenie naszych narodowości nie o wiele się zmieniło od chwili zawarcia po raz pierwszy sojuszu wyborczego. Zasadnicze postulaty nasze nie zostały uwzględnione. Walka o należne nam prawa nie może być tedy przerwana. A w tej walce połączenie nasze w jeden potężny blok wyborczy stanowi o sile naszych przedstawicielstw, które walkę tę prowadzić będą.

Na wieść o wznowieniu naszego sojuszu wyborczego zerwała się burza w społeczeństwie polskiem. W prasie i poza nią nie szczędzono przestróg ani pogróżek. Usiłuje się jednych zastraszyć, innych zdobyć obietnicami. Blok ma być rozbity zanim jeszcze przystąpi do dzieła. Odmawia się nam prawa łączenia dla wspólnej walki o uzyskanie przynależnej odpowiedniej reprezentacji parlamentarnej. W samem jednoczeniu naszem widzi się przestępstwo przeciwko Państwu. Albowiem na naszem osłabieniu, które zda nas na łaskę i niełaskę panującej większości, ma być zbudowana dalsza polityka wobec nas. Wszystkim obywatelom wolno łączyć się w bloki wyborcze, tylko nie nam. Jest to jeszcze jeden dowód, że traktowani jesteśmy jako obywatele drugiej kategorji, którzy nie powinni korzystać z praw przysługujących obywatelom, należącym do narodowości panującej. Jest to odmiana owej myśli nieszczęsnej, która dzieli obywateli na rządzących i rządzonych, na uciskających i uciskanych, a która była i jest źródłem waśni i klęsk.

My walczymy o równość bezwzględną wszystkich obywateli w Państwie, my dążymy do usunięcia wszelkiego ucisku narodowościowego. Przyszły Sejm ma poddać rewizji obowiązującą Konstytucję, musi tedy każda narodowość posłać do Sejmu i Senatu możliwie najsilniejsze przedstawicielstwo, któreby stanęło w obronie ideałów oraz interesów każdej narodowości.

W imię tych oto haseł wznawiamy Blok Mniejszości Narodowych. Pewni jesteśmy, że pójdą za nami — w większej niż w roku 1922 mierze — masy ludowe naszych narodów. Wzywamy do walki przeciwko krzywdzie, przeciwko niedoli.

Niechaj nikogo nie zabraknie w szeregach. Niech się nikt nie da zastraszyć, ani uwieść płonnemi obietnicami. Niech każdy wie, że chodzi tu o los jego narodowości, o możność prowadzenia skutecznej walki o prawa jej do życia, do szczęścia, do wolnego rozwoju.

Precz z uciskiem narodowym, z krzywdą ludów!
Do walki o należne zastępstwo parlamentarne!

Centralny Komitet Wyborczy
Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce.

W im. narodowości ukraińskiej: dr. *Dymitro Lewicki*, b. sen. *N. Czerkawski*, b. pos. *P. Wasyńczuk*.

W im. narodowości żydowskiej: b. pos. *I. Grünbaum*, b. pos. *M. A. Hartglas*, dr. *Cemach Szabad*.

W im. narodowości białoruskiej: b. sen. *W. Bohdanowicz*, b. pos. *Fabjan Jeremicz, Jan Pozniak*.

W im. narodowości niemieckiej: b. sen. *Erwin Hasbach*, b. pos. *Robert Piesch*, b. pos. *Józef Spiekerman*.

Utworzywszy wspólnie z przywódcami innych narodowości B. M. N., b. pos. *Grünbaum* rozpoczął starania w kierunku zorganizowania w Żydowskim Bloku Narodowym całego obozu narodowego, stojącego na gruncie niezawisłej i samodzielnej polityki żydowskiej. Od samego początku kampanji wyborczej niewątpliwy był udział w bloku trzech partyj sjonistycznych w Kongresówce i na Kresach Wschodnich. Wątpliwe jednak było przystąpienie do B. M. N. krajowych partyj sjonistycznych w Małopolsce, które również w 1922 r. poszły do wyborów samodzielnie. Sytuacja w r. 1928 była o tyle zmieniona, że Ukraińcy w Małopolsce Wschodniej brali czynny udział w wyborach. B. pos. *Grünbaumowi* nie udało się na tym terenie doprowadzić do współpracy Żydów i Ukraińców z powodu negatywnego ustosunkowania się zarówno Ukraińców, jak i sjonistów małopolskich. Proces *Szwarcbarda*, który zabił w Paryżu Atamana Petlurę, mszcząc się za organizowanie przez niego pogromów antyżydowskich, usposobił Ukraińców niechętnie do takiego bloku w Małopolsce.

Również sjonistyczna Rada Partyjna we Wschodniej Małopolsce na sesji dn. 25.XII.1927 r., mimo osobistej interwencji b. posła *Grünbauma*, przyjęła 31 gł. przeciw 7 rezolucję dr. *Reicha* o nieprzystąpieniu do B. M. N. Organizacja sjonistyczna Zachodniej Małopolski zajęła stanowisko identyczne.

Rezultatem tego była konieczność ograniczenia Żydowskiego Bloku Narodowego przy B. M. N. do b. Kongresówki i Kresów Wschodnich, pozostawiając teren Małopolski do dyspozycji idącym samodzielnie do wyborów żydowskim stronictwom sjonistycznym i narodowym. Ostatecznie do Żyd. Bloku Nar. przy B. M. N. przystąpiły następujące stronnictwa i organizacje: 1) Organizacja Sjonistyczna w Polsce (w b. Kongresówce i na Kresach), 2) Organizacja Sjonistów, Ortodoksów „Mizrachi", 3) Sjonistyczna partja pracy „Hitachduth", 4) Stronnictwo Demokratyczno-Ludowe (grupa secesyjna ze Str. Lud. na Wileńszczyźnie), 5) Centralny Związek

Rzemieślników Żydów w Polsce, 6) Bezpartyjni Żydzi Religijni (ortodoksi, zwolennicy rebego z Aleksandrowa), 7) Żydowski Związek Kobiet w Polsce. Centrala Związku Kupców postanowiła dać wolną rękę swym członkom.

Żydowski Blok Narodowy przy B. M. N. ukonstytuował się dnia 24.XII.1927. Jego podstawy programowe sformułowane zostały w „Odezwie do Narodu Żydowskiego w Polsce", ogłoszonej w „Hajncie" dnia 10.I.1928 r.

Pierwszą zasadą Bloku było zdobycie i ugruntowanie hegemonji żydowskiego obozu narodowego w kierowaniu żydowską myślą polityczną w Polsce i odsunięcie „Agudy" od wpływów. Stronnictwu temu zarzuca odezwa intrygowanie przeciwko Kołu Żydowskiemu w poprzednim Sejmie i „prowadzenie klerykalno-reakcyjnej i antynarodowej polityki".

Drugą zasadą Bloku było manifestowanie wspólności interesów ogólnopolitycznych z innemi narodowościami w Polsce. Odezwa sformułowała to w sposób następujący:

„Idziemy do wyborów z innemi narodowościami, które walczą o swoje prawa. Uważamy za niemożliwe poniechać naszej walki. Jeszcze nie są zaspokojone nasze postulaty, ani obywatelskie, ani narodowe, ani ekonomiczne, ani kulturalne".

Najdobitniej jednak określił istotę walki b. pos. *Grünbaum* na konferencji prasowej dn. 7.I.1928 r.:

„Tu chodzi o całą przyszłość naszej polityki narodowej — czy mamy być wolnymi obywatelami, prowadzącymi, jak dotychczas, własną politykę narodową, walczącymi o swoje prawa, czy stać się bezwolną masą, gnaną strachem, mięsem wyborczem, przysługującem się każdej sile".

Blok zgłosił wspólną listę państwową pod nazwą Bloku Mniejszości Narodowych w Polsce, która otrzymała Nr. 18.

Drugim odłamem dawnego Koła Żydowskiego były żydowskie stronnictwa narodowe w Małopolsce. Sjoniści małopolscy uważali sprawę żydowską za specyficzną, niejednorodną z problemami pozostałych mniejszości narodowych. Niezależnie od innych mniejszości, żydowska polityka narodowa nie powinna operować doktryną i abstrakcjami politycznemi, ale rozpatrywać konkretne zagadnienia chwili i potrzeby życia żydowskiego. Łączenie się z Ukraińcami jest niewskazane zarówno ze względów programowych, jak i taktycznych.

Na tej płaszczyźnie programowej utworzono w Małopolsce blok trzech stronnictw sjonistycznych i organizacyj gospodarczych, który pod nazwą „Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce" wystawił wspólną listę państwową Nr. 17.

Odezwa wyborcza 17-ki w „Chwili" dnia 2.V.28 podkreślała konieczność walki o „prawo żydowskie" w sposób godny honoru żydowskiego:

„Sami własną piersią torować musimy drogę do przyszłości. Chcemy prawa pracy na wszystkich polach życia dla całego ludu żydowskiego. Chcemy prawa krzewienia świętych dóbr narodowych — kultury, języka, religji".

Stosunek do Rządu określił b. pos. dr. *Reich* na wiecu we Lwowie dnia 12.II.1928:

„My, Żydzi, wierzymy w przyszłość siebie samych i w przyszłość Państwa pod rządami Marsz. Piłsudskiego, chcemy współpracować i pomagać w utrwaleniu regimu Rządu, ale z dwoma zastrzeżeniami:

1) stabilizacja tego regimu nie może nastąpić kosztem parlamentaryzmu, który jest źrenicą demokracji;

2) współpraca, jako kooperacja z Rządem może istnieć, ale nigdy, jako służba polityczna. Niema dla nas tak drogiego regim'u, któryby był połączony z takim serwitutem politycznym, abyśmy się wyrzekli swej samodzielności. Mimo, iż chcemy iść z Rządem, nie możemy się zgodzić na manewry kaptowania głosów żydowskich".

Trzecim odłamem dawnego jednolitego frontu żydowskiego i to odłamem, który najbardziej oddalił się od platformy politycznej tego frontu w roku 1922, była niesjonistyczna ortodoksja, zorganizowana w „Agudzie". Odłam ten zrezygnował z samodzielnej polityki żydowskiej, stanąwszy na stanowisku współpracy z obozem rządzącym w Polsce i biorąc na siebie rolę uniemożliwienia stworzenia B. M. N. W tym celu przywódcy tego odłamu usiłowali zrazu stworzyć wspólny blok ze swymi przeciwnikami z obozu sjonistycznego, kosztem zrezygnowania przez nich z koncepcji B. M. N. Na propozycję powyższą sjoniści z Kongresówki i Kresów odpowiedzieli negatywnie, nie chcąc swojemi wpływami i dzięki swoim radykalnym hasłom ułatwić wybór parlamentarzystów, którzy w Sejmie odstąpią od wspólnej platformy wyborczej i staną się powolnem narzędziem obozu rządzącego.

Natomiast udało się „Agudzie" zawrzeć porozumienie z Folkistami (grupa b. pos. *Pryłuckiego)* i grupą członków władz Centralnego Związku Kupców (b. pos. *Wiślicki* i b. sen. *Szereszowski),* z Centr. Zw. Dr. Kupców i opozycją rzemieślniczą. Blok ten zgłosił wspólną listę państwową pod nazwą „Ogólno-Żydowskiego Narodowego Bloku Wyborczego do Sejmu i Senatu", która otrzymała Nr. 33.

Naczelnem hasłem wyborczem bloku był negatywny stosunek do B. M. N., ponieważ Żydzi powinni prowadzić własną politykę i z przyczyn ogólnie dobrze znanych nie mogą, zwłaszcza w obecnym momencie politycznym wiązać się z elementami, w których zarówno polityka, jak i taktyka, nie są współmierne z interesami żydowskiemi". „T. zw. B. M. N.

przez chęć przeprowadzenia pewnych napozór technicznych posunięć, wkracza jednak w dziedzinę merytorycznych zagadnień państwowo-politycznych".

Pozytywny program Bloku, domagający się ścisłej współpracy z Rządem i z obozem rządowym, ulotki formułują następująco:

„Nie należy ani przez chwilę zapominać, że dla powodzenia w naszej walce o narodowe prawa i możliwości egzystencji ekonomicznej jest rzeczą absolutnie konieczną nawiązanie wreszcie kontaktu z polskiemi ugrupowaniami demokratycznemi, które, przeciwstawiając się reakcji, torują w ten sposób drogę do urzeczywistnienia Konstytucji".

Dla zaakcentowania prorządowego charakteru Bloku kandydaci jego, lub też członkowie grup wchodzących w jego skład kandydowali zarazem na liście Nr. 1 B. B. W. R. *(Kirschbraun, Wiślicki, Dal).*

Część jednak ortodoksji wolała bezpośrednio głosować na listy rządowe, czemu dała wyraz następująca rezolucja polityczna zjazdu 35 rabinów w Tarnowie z dnia 5.XII.1927 r.:

„Zjazd apeluje do wszystkich Żydów, przypomina im ich obowiązki, iż jako wiernym i równouprawnionym obywatelom Państwa jest ich powinnością prowadzić politykę, która odpowiada interesom Rządu i Państwa. Zjazd potępia wszelkie poczynania, które nie odpowiadają życzeniom Rządu, a w szczególności t. zw. B. M. N. i t. p., gdyż jest naszym obowiązkiem prowadzić zawsze politykę wierną Rządowi".

Dalszym skutkiem tych wstępnych obrad był zjazd 281 rabinów we Lwowie 27.XII.1927 r., który uchwalił następującą prorządową rezolucję polityczną.

„Zjazd stwierdza, że zgodnie z zasadami religji i tradycji, społeczeństwo żydowskie popierać będzie Rząd bez zastrzeżeń i postępować będzie zgodnie z zasadami tego Rządu".

Niezależnie od stronnictw dawnego jednolitego frontu żydowskiego prowadziły kampanję wyborczą żydowskie stronnictwa socjalistyczne: „Bund" i „Poalej-Sjon" — lewica, usiłując zawrzeć ze sobą blok. Blok ten jednak nie doszedł do skutku, ponieważ „Bund" pragnął zarówno w Warszawie jak i w Łodzi wystawić na pierwszem miejscu swych kandydatów, na co znów się nie zgodził „Poalej-Sjon", reflektując na pierwszy mandat w Łodzi.

„Poalej-Sjon" — prawica wycofała swe listy, polecając zwolennikom swoim głosować na listy socjalistyczne.

W rezultacie więc do wyborów do Sejmu z dn. 4 marca 1928 r. stanęły następujące listy żydowskie:

Nr. 4 — Ogólny Żyd. Związek Robotn. „Bund" w Polsce.

Nr. 5 — Żydowski Robotniczy Komitet Wyborczy „Poalej-Sjon".

Nr. 17 — Zjednoczenie Narodowo-Żydowskie w Małopolsce.
Nr. 18 — Blok Mniejszości Narodowych w Polsce.
Nr. 33 — Ogólno-Żydowski Narodowy Blok do Sejmu i Senatu.

Wybory te przyniosły im następującą ilość głosów:

Lista Nr.	18	17	33	4	5	Zjedn. Żyd. Blok w Częstochowie
Liczba głosów	1.438.725	240.780	171.987	80.219	30.955	16.238

I tym razem trudno obliczyć ilość głosów żydowskich, która padła na listy B. M. N. W każdym razie można stwierdzić, że w okręgach czysto-żydowskich, gdzie niema innych mniejszości, liczba ta z reguły przewyższała dwukrotnie liczbę głosów, które padły na konkurencyjną listę Nr. 33. Wynik ten wykazywał, że większość społeczeństwa żydowskiego wypowiedziała się za polityką obozu narodowego, albowiem zsumowane głosy niesjonistycznych stronnictw ortodoksyjnych i lewicowych były mniejwięcej równe ilości głosów narodowych w samej Małopolsce, jeśli do niej dodamy głosy żydowskie, które padły na B. M. N., wówczas przewaga ta będzie wyraźna.

Rezultaty wyborów w mandatach podkreślały to jeszcze wyraźniej, albowiem jedynie listy Nr. 17 i 18 potrafiły przeprowadzić posłów, gdy wszystkie inne pozostały bez mandatu.

Okręg wyborczy	Liczba mandatów z listy	
	№ 17	№ 18
1 Warszawa-Miasto .	—	1
5 Białystok	—	1
13 Łódź Miasto . . .	—	1
18 Piotrków	—	1
41 Kraków	1	—
50 Lwów-Miasto . . .	2	—
53 Stanisławów . . .	1	—
54 Tarnopol	1	—
55 Złoczów	1	—
63 Wilno	—	1
Lista państwowa	—	2
Ogółem . . .	6	7

Ponadto z polskiej listy Nr. 1 B. B. W. R. przeszli do Sejmu dwaj posłowie Żydzi, z których jeden należał do „Agudy", drugi zaś był członkiem Centralnego Związku Kupców.

W wyborach do Senatu, które odbyły się dnia 11.III.1928 r. z listy Nr. 18 przeprowadzili Żydzi 5 senatorów, z listy Nr. 17 jednego senatora. Ponadto jeden Żyd otrzymał mandat do Senatu z polskiej listy Nr. 1.

Natychmiast po wyborach aktualną się stała sprawa utworzenia Koła Żydowskiego. Kwestję tę wysunęła grupa posłów i senatorów żydowskich z 18-ki, żądając najrychlejszego ukonstytuowania się Koła jeszcze przed uzgodnieniem taktyki politycznej. Grupa małopolskich parlamentarzystów natomiast, bojąc się majoryzacji w przyszłem Kole, żądała natychmiastowego ustalenia programu pracy i stosunku do Rządu.

Dnia 26.III.1928 r. tuż przed otwarciem Sejmu i Senatu, odbyło się wspólne posiedzenie posłów i senatorów żydowskich z 18-ki i 17-ki, na którem zapadła uchwała o utworzeniu jednolitego Koła Żydowskiego. W liście wysłanym dnia 28.III.1928 r. do Biura Sejmu i Senatu, notyfikującym powstanie Koła, zaznaczono, że posłowie i senatorowie z 18-ki tworzą w łonie jego, Klub Posłów i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej. Dnia 13.VI.1928 r. część posłów i senator wybrani z 17-ki utworzyli Klub Posłów i Senatorów Żydowskich Małopolski Wschodniej, wchodzący w skład Koła.

Skład osobowy Koła Żydowskiego w III. Sejmie był następujący:

I. Klub Posłów i Senatorów Ż. R. N. Posłowie: 1) rabin *Brot Szmul* (Mizrachi), 2) *Farbstein Szyja Hessel* (Mizrachi), 3) *Grünbaum Izaak* (Org. Sjon.), 4) *Hartglas Maksymiljan Apolinary* (Org. Sjon.), 5) *Rasner Chaim* (Centr. Zw. Rzem.), 6) dr. *Rosenblatt Jerzy* (Org. Sjon.), 7) dr. *Wygodzki Jakób* (Org. Sjon.). Senatorowie: 1) *Budzyner Salem*, (Bezp. ortodoksa), 2) dr. *Dawidsohn Józef* (Org. Sjon.), 3) inż. *Koerner Mozes* (Org. Sjon.), 4) rabin *Rubinstein Izaak*, (Mizrachi), 5) dr. *Szabad Cemach* (Str. Lud. Dem.).

II. Klub Posłów i Senatorów Żydowskich Małop. Wsch. Posłowie: 1) *Eisenstein Karol*, 2) dr. *Leser Maurycy*, 3) dr. *Reich Leon*, 4) dr. *Rosmarin Henryk*. Senator: 1) dr. *Schreiber Dawid*. Wszyscy przynależni do Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce Wschodniej.

Nie należeli do powyższych klubów członkowie Koła: Posłowie: 1) dr. *Thon Ozjasz Abraham* (Org. Sjon. Zach. Małop.) i 2) *Heller Hersz Luzer* (Hidahduth).

W ten sposób Koło Żydowskie na początku kadencji III Sejmu liczyło 13 posłów i 6-ciu senatorów.

Posłowie *Wiślicki Wacław* i *Kirszbraun Eljasz* oraz senator *Dahl Łazarz*, wybrani z listy Nr. 1, weszli do Klubu B. B. W. z R.

Już na pierwszem posiedzeniu Koła zarysowały się różnice poglądów pomiędzy grupą posłów i senatorów 18-ki i parlamentarzystami małopolskimi. Ze względów powyższych nie przystąpiono do natychmiastowego

wyboru Prezesa, załatwiając tę sprawę kompromisowo i powierzając tymczasowe przewodniczenie ze starszeństwa posłowi dr. *Wygodzkiemu*. Również inne kwestje załatwiono kompromisowo, powierzając pierwsze przemówienie na plenum pos. *Grünbaumowi* i delegując do Komisji Budżetowej pos. dr. *Rozmarina*. Mówcy Koła na plenum polecono zająć wobec preliminarza budżetowego stanowisko rzeczowe i wypowiedzieć się za odesłaniem go do Komisji. W głosowaniu na marszałka Sejmu postanowiono zrazu oddać swe głosy za kandydaturą prof. *Bartla*, skutkiem jednak incydentów z Ukraińcami i komunistami przy otwarciu Sejmu, uchwałę tę poddano rewizji, pozostawiając członkom Koła wolną rękę. Grupa *Grünbauma* oddała wówczas swe głosy za pos. *Daszyńskim*, grupa zaś dr. *Reicha* za prof. *Bartlem*.

Na trzeciem posiedzeniu Sejmu z dn. 29.III.1928 r. podczas dyskusji nad prowizorjum budżetowem, pos. *Grünbaum* wygłosił w imieniu Koła przemówienie o charakterze programowym, które podajemy w najważniejszych wyjątkach:

„Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Żydowskiego mam zaszczyt oświadczyć, że głosować będziemy za odesłaniem prowizorjum do Komisji. W ten sposób chcemy zaznaczyć, że stosunek nasz do Rządu pomimo wszystko pozostaje rzeczowym. Upoważnienia, które Rząd otrzymał i za któremi w swoim czasie głosowaliśmy z pewnemi dość poważnemi zastrzeżeniami, które stanowiły o sile Sejmu — upoważnienia te przez Rząd nie zostały wyzyskane w sposób odpowiadający potrzebom ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza zaś narodu żydowskiego w Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkującego.

Mieliśmy zapowiedzi ówczesnego premjera p. Bartla, który wziął na siebie zobowiązania, o których po raz pierwszy z tej Wysokiej Trybuny głośno oświadczył. Zobowiązania te nie były oparte na tej maksymie, która tutaj została rzucona: jak się da, to się zrobi.

P. premjer Bartel mówił wówczas, że Rząd przyjmuje na siebie zobowiązania względem Żydów, dlatego, że uważa, iż należy wszystko zrobić, aby uczynić zadość usprawiedliwionym żądaniom żydowskim. Pomimo to jednak zobowiązania te nie zostały wykonane. Nasz stan prawny w Państwie Polskiem nie o wiele się zmienił. Jeżeli zaszły pewne zmiany, to dotyczą one kwestyj podrzędnych, które nie stanowią o położeniu żydostwa w Polsce. Po staremu ciążą nad nami ograniczenia prawne, po staremu otrzymujemy pisma, które świadczą o tem, że carskie i inne ograniczenia dotychczas jeszcze istnieją u nas, że niema równouprawnienia obywatelskiego w Polsce".

„Jeżeli Rząd zdobywa się na to, żeby te lub inne żądania żydowskie spełnić, to robi to, że tak powiem, ze ściśniętą dłonią, albo prawicą dając coś, a lewicą odbierając.

Jeżeli rozszerzył ustawę o gminach na całą przestrzeń Rzeczypospolitej, to pozostawił w tej ustawie żółtą łatę — nominatów. Rząd ma prawo, jeżeli mu się nie będzie podobał ten lub inny zarząd gminy, mianować swoich popleczników,

żeby neutralizować, żeby przeszkadzać zarządowi wybranemu przez ludność żydowską.

Nie dziw tedy, że gdyśmy przystąpili do wyborów, to chcieliśmy dać wyraz naszemu niezadowoleniu; nie mogliśmy pójść po tej linji, po której chciały pójść i poszły pewne ugrupowania żydowskie. Tak jak w 1922 r., poszliśmy z mniejszościami narodowemi, z któremi łączy nas wspólny interes, wspólna walka przeciw uciskowi narodowemu, a zarazem wspólna konieczność obronienia naszych praw do reprezentowania naszych ludów w tej Wysokiej Izbie. Panom wiadomo, że ordynacja wyborcza stawia nas w takiem położeniu, że nie możemy nawet mieć nadziei ani szans na otrzymanie takiego przedstawicielstwa w Izbie jakie nam się należy. Uważano ten nasz krok, jako wrogi wobec Państwa Polskiego. Proszę Panów, tak nie jest. Połączenie się obywateli, wolnych obywateli wolnej Rzeczypospolitej, dla legalnych czynów, nie może być przez nikogo uważane za wrogi krok przeciw Państwu. Cel? — otrzymanie odpowiedniej reprezentacji. Na to odpowiedziano nam naciskiem władzy administracyjnej, naciskiem władzy skarbowej. Nacisk ten miał na celu zdemoralizowanie, zdezorganizowanie opinji publicznej żydowskiej.

Niestety, znalazły się takie ugrupowania, które poszły na rękę władzy, które nie licząc się z wolą żydostwa, chciały wyzyskać sytuację i przy pomocy organów tejże dojść do zaszczytu i prawa reprezentowania żydostwa. Proszę Panów, żydostwo na to odpowiedziało stanowczo a dobitnie. Tam, gdzie przedstawiciele tych ugrupowań winni byli dojść do tego zaszczytu o własnych siłach, ani jeden z nich nie doszedł, a jeżeli pomiędzy wami siedzą tacy panowie, to wyłącznie z łaski panów z B. B. i dlatego nie mają najmniejszego prawa reprezentowania żydostwa. Dali się oni użyć za narzędzie przeciwko nam, przeciwko żydostwu.

Rząd w walce z nami używa wszelkich sposobów, wszelkiego rodzaju nacisku, i gdzie mu się to udało, zdziesiątkował nas. Wróciliśmy do tego Sejmu w liczbie o wiele zmniejszonej nie z winy społeczeństwa żydowskiego, nie z winy narodu żydowskiego. Naród żydowski obdarzył nas zaufaniem, wypowiedział się za nami. Jeżeli jest nas tu mało, to tylko dlatego, że odebrano nam siłą te mandaty, które nam się należały. Wyniki wyborów świadczą o tem, że ci, którzy budowali na nacisku, omylili się".

„Proszę Panów! Jeżeli chodzi o konstytucyjne zamierzenia Rządu, to musimy się zastrzec, że będziemy ze wszystkich sił bronić prawa kontroli Sejmu nad Rządem, z całej naszej mocy razem z tymi, którzy dzisiaj stoją na straży demokracji parlamentarnej, bronić będziemy odpowiedzialności Rządu przed Sejmem. Nie chcemy jednak zaostrzenia sytuacji, która się obecnie wytworzyła, nie chcemy jeszcze wyprowadzać ostatecznych wniosków, nasuwających się z tej sytuacji, zwłaszcza dla nas.

Jak powiedziałem, głosować będziemy za odesłaniem prowizorjum do Komisji i stosunek nasz do Rządu będzie rzeczowy, ale mamy prawo żądać i to nasze żądanie wypowiadamy z całym naciskiem, że stosunek Rządu do nas musi być taki sam. Stosunek Rządu do nas musi być również stosunkiem rzeczowym. Nasze bolączki muszą być traktowane narówni z bolączkami wszystkich obywateli Państwa Polskiego. Od tego też uzależniamy stosunek nasz do Rządu".

Walki wewnętrznej w łonie Koła nie udało się jednak zażegnać kompromisami. Rozegrała się ona w bardzo ostrej formie przy omawianiu ustosunkowania się do budżetu. Pos. *Grünbaum* w imieniu Klubu Ż. R. N. domagał się głosowania przeciw budżetowi, wskazując zwłaszcza na wygórowany wymiar podatku przemysłowego za rok 1927, który poruszył całą opinję żydowską. Posłowie małopolscy natomiast z dr. *Reichem* i dr. *Rosmarinem* na czele nie chcieli wyciągać ostatecznej konsekwencji i propagowali wstrzymanie się od głosowania, by nie zrywać ostatecznie kontaktu z Rządem. Na posiedzeniu Koła Żydowskiego z dnia 13.VI.1928 r. zapadła uchwała o głosowaniu przeciwko budżetowi. W wyniku głosowania pos. *Rosmarin* postawił kandydaturę pos. *Grünbauma* na Prezesa Koła, domagając się objęcia przez niego odpowiedzialności. Większością głosów członków Klubu Ż. R. N. wybrano dnia 13.VI.1928 pos. *Grünbauma* Prezesem Koła. Na temże posiedzeniu pos. dr. *Reich* w imieniu posłów małopolskich odczytał deklarację, z której wynikało, że zrzucają oni z siebie wszelką odpowiedzialność za konsekwencje wynikające z uchwały powyższej.

Walka o kierownictwo Koła, będąca właściwie walką o kierunek jego linji politycznej, trwała jednak dalej. Po ferjach parlamentarnych jesienią 1928 r. opozycja w Kole wysunęła projekt utworzenia 3-osobowego prezydjum, któreby reprezentowało wszystkie kierunki. Na posiedzeniu z 31.X.1928 r. posłowie Małopolski Wschodniej wypowiedzieli się ostro przeciw polityce Prezesa Koła, „apelując do jego sumienia, ażeby usunął się i pozwolił im spróbować zmienić zapomocą metod ugodowych rozpaczliwe wprost położenie ludności żydowskiej".

Odpowiadając na zarzuty opozycji, pos. *Grünbaum* stwierdził, że „nie ulega wątpliwości, iż w masach żydowskich nadzieje, które pokładano na obecne rządy, zwłaszcza w pierwszym okresie po przewrocie majowym, coraz bardziej nikną. Polityka Koła wobec tego musi dawać wyraz rosnącemu niezadowoleniu mas".

Stanowisko parlamentarzystów żydowskich ze Wschodniej Małopolski sformułowane zostało w poniższej deklaracji dr. *Reicha* i tow., odczytanej na posiedzeniu Koła w dniu 22.I.1929 r.

„Położenie Żydów w Polsce w chwili obecnej przedstawia się jako niezmiernie ciężkie. Setki egzystencji padają ofiarą systemu podatkowego oraz procesu gospodarczego, połączonego z ruiną materjalną ludności żydowskiej.

Stępić bodaj w części ostrze tego tragicznego biegu rzeczy możnaby — zdaniem naszem — przez:

1) konsekwentną, świadomą dróg i celów politykę;

2) systematyczny kontakt z wszystkiemi czynnikami politycznemi i sferami decydującemi;

3) konsolidację wszystkich sił w Kole dla wspólnej akcji politycznej".

Swe stanowisko w Kole Żydowskiem grupa pos. *Reicha* sformułowała w sposób poniższy:

„Gdy zatem, wobec powziętej dziś przez większość odmownej decyzji, proponowana przez nas sanacja stosunków stała się niemożliwą, my niżej podpisani, nie chcąc zerwać jedności klubu, ale nie mogąc też brać odpowiedzialności za dalszą politykę obecnej większości Koła Żydowskiego, oświadczamy, że z dniem dzisiejszym od pracy w Kole, aż do zmiany stosunków, się uchylamy".

Linja grünbaumowskiej większości Koła uległa jednak załamaniu się na początku 1930 r., przy ustosunkowywaniu się do głosowania nad budżetem. Oto posłowie i senatorowie z „Mizrachi" poparli tym razem wniosek Małopolan o wstrzymaniu się od głosowania i pos. *Grünbaum* znalazł się w mniejszości. Z nowowytworzonej sytuacji pos. *Grünbaum* wyciągnął konsekwencję, podając się dnia 12. lutego 1930 r. do dymisji ze stanowiska Prezesa Koła. Członkowie frakcji „Mizrachi" stali jednak na stanowisku, że dymisji tej nie należy przyjąć, ponieważ opozycyjna linja Koła nie uległa bynajmniej zmianie, a szło jedynie o krok taktyczny. Pos. *Grünbaum* atoli ponownego wyboru na Prezesa Koła nie przyjął. Prowizoryczne kierownictwo powierzono pos. *Farbsteinowi*.

Ostatecznie ustalić wspólną linję polityczną i wybrać jednolite kierownictwo nie było już danem Kołu Żyd., albowiem w międzyczasie, dnia 31. sierpnia 1930 r. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, uległy rozwiązaniu III Sejm i II Senat.

Niezależnie od tych walk wewnętrznych, Koło Żyd. w III Sejmie prowadziło ożywioną działalność parlamentarną na plenum i w komisjach obu Izb, zajmując wobec wszystkich problemów państwowych stanowisko z punktu widzenia interesów żydowskich.

W sprawach ogólno-państwowych, a zwłaszcza w walce opozycji z regimem sanacyjnym, Koło Żyd. niejednokrotnie deklarowało się za demokracją i parlamentaryzmem.

Przekonaniu temu dawało Koło niejednokrotnie wyraz, j. np. w poniższej odpowiedzi pos. *Hartglasa* na słynne „4 warunki" Marsz. Piłsudskiego, udzielonej Marszałkowi Szymańskiemu, w związku z jego próbami utworzenia gabinetu:

„W imieniu Koła Żyd. oświadczam, że w warunkach tych upatrujemy żądanie, abyśmy się zrzekli wykonania nie praw naszych, lecz naszych obowiązków, włożonych na nas przez Konstytucję. Upatrujemy w tych warunkach przekreślenie Konstytucji i dotychczasowego ustroju państwowego Polski, a ponieważ na Konstytucję ślubowaliśmy a do zmiany ustroju państwowego Polski nie jesteśmy w tej chwili uprawnieni, warunków powyższych przyjąć nie możemy".

W r. 1930 na skutek decyzji Sądu Najwyższego odbyły się wybory uzupełniające w kilku okręgach. Między innemi odbyły się wybory do Sejmu

w Sandomierzu, Kowlu i Łucku, oraz do Senatu w wojew. Wołyńskiem. W większości tych okręgów, przeprowadzono ponowne wybory z powodu nieuzasadnionego unieważnienia listy Nr. 18. w r. 1928, na której kandydowali również Żydzi. W wyniku tych wyborów weszli do ciał ustawodawczych z listy Nr. 18 dwaj nowi posłowie żydowscy i 1 senator. Sukces ten miał jednak dla Koła Żydowskiego znaczenie wyłącznie teoretyczne, albowiem dzięki ciągłemu odraczaniu i zamykaniu Sejmu i Senatu, a wreszcie ich rozwiązaniu, nowi parlamentarzyści żydowscy nie mieli nawet możności złożenia ślubowania.

IV. Sejm 1930 — 1933.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. sierpnia 1930 r., rozwiązujące Sejm i Senat na 3 lata przed upływem ich kadencji i wyznaczające wybory do Sejmu na 16-go a do Senatu na 23. listopada — było niespodzianką dla całego kraju i zastało społeczeństwo żydowskie nieprzygotowanem do nowego wysiłku narodowego, dokonać się mającego w warunkach zupełnie wyjątkowych.

Wypadki polityczne, które się rozegrały w kraju w pierwszych już tygodniach kampanji wyborczej, wskazywały przytem, że obóz rządowy dążyć będzie w sposób stanowczy do zdobycia większości w ciałach ustawodawczych.

Obóz ten dawał do zrozumienia, że weźmie również czynny udział w walce wyborczej stronnictw żydowskich. Dr. *Bernard Hausner*, b. poseł sjonistyczny do II-go Sejmu, a obecny radca handlowy Polski w Palestynie, przyjechał na czas wyborów do kraju i objął rolę pośrednika pomiędzy obozem rządowym i wszystkiemi partjami żydowskiemi. Usiłowania te nie dały jednak pozytywnych wyników.

Również utworzenie wzorem poprzednich wyborów B. M. N. nie było w r. 1930 możliwem z różnych względów. W okresie poprzedzającym „pacyfikację" miała miejsce radykalizacja nastrojów społeczeństwa ukraińskiego. Ukraińcy wysunęli tezę, że nie są oni właściwie mniejszością narodową, lecz stanowią zwartą większość na ziemiach, które zamieszkują; byłoby więc z tego punktu widzenia niekonsekwentnem wzięcie udziału w B. M. N. Pozatem ostatnie wybory uzupełniające na Kresach Wsch. wykazały, że wpływy białoruskiego obozu narodowego znacznie zmalały, blokowanie się więc z nimi nie przyniosłoby Żydom żadnych korzyści.

Gdy więc odpadły te możliwości, b. pos. *Grünbaum* wysunął koncepcję utworzenia bloku ogólno-sjonistycznego w całej Polsce, do którego później zaproszonoby skrzydłowe federacje sjonistyczne „Mizrachi" i „Hitachduth". Na naradach przedstawicieli trzech krajowych organizacyj sjoni-

stycznych w Polsce, reprezentanci Egzekutywy Lwowskiej domagali się utworzenia bloku z „Agudą". Później, gdy blok rozszerzono na federacje sjonistyczne, „Mizrachi" usilnie domagało się zblokowania z „Agudą". Przeciwko temu projektowi wystąpił z całą stanowczością b. pos. *Grünbaum*, twierdząc, że oznaczałoby to uzależnienie się od obozu prorządowego, którego ekspozyturą — jego zdaniem — na ulicy żydowskiej jest „Aguda". Przy poparciu „Hitachduthu" i Org. Sjonist. Zach. Małop. udało się Prezesowi C. K. Organizacji Sjon. w Polsce b. pos. *Grünbaumowi* przeprowadzić swe stanowisko.

Blokowi sjonistycznemu w całej Polsce nie było jednak sądzone dojść do skutku. W ostatniej chwili przed ułożeniem wspólnej listy państwowej, przedstawiciele Egzekutywy Lwowskiej Org. Sjonist. wnieśli oddzielną sjonistyczną listę państwową dla Małopolski.

Blok Sjonistyczny w b. zab. rosyjskim zawarł w 6 okręgach Kongresówki porozumienie wyborcze z Niemcami, wystawiając tam wspólne listy.

Większe powodzenie w tworzeniu bloku wyborczego miała „Aguda", której udało się połączyć z częścią folkistów, oraz z organizacjami gospodarczemi, Centralą Zw. Kupców i Centr. Zw. Rzem. Żyd. w Polsce. Kandydaci tego bloku i tym razem kandydowali na listach BBWR.

Żydowskie partje robotnicze próbowały z inicjatywy „Bundu" utworzyć blok stronnictw socjalistycznych wszystkich narodowości, lecz dzięki rozdźwiękom partyjnym planu tego nie potrafiły zrealizować. Natomiast udało się „Bundowi" zawrzeć blok z sjonist. partją robotniczą „Poalej-Sjon" — prawica.

Do wyborów stanęły więc następujące listy żydowskie:

Nr. 5 — Blok Lewicy Socjalistycznej („Bund", „Poalej-Sjon" — prawica i Niezależni Socjaliści).

Nr. 6 — „Poalej-Sjon" — lewica.

Nr. 14 — Blok Narodowo-Żydowski w Małopolsce (sjoniści).

Nr. 17 — Blok Obrony Praw Narodowości Żydowskiej w Polsce (sjoniści).

Nr. 18 — Ogólno-Żydowski Blok Narodowo-Gospodarczy („Aguda", C. Z. K., C. Zw. Dr. Kupców i Rzemieślnicy).

W rezultacie ciężkiej kampanji wyborczej, w czasie której pewne listy żydowskie były energicznie zwalczane, poszczególne bloki zdobyły następującą ilość głosów:

	17	*14*	*18*	*5*	*6*
B. Kongr. i Kresy Wsch.	246,835	—	155,403	64,832	16,017
Małopolska	—	182,226	53	3,867	1,344
Ogółem	246,835	182,226	155,456	68,699	17,361

Liczby te, aczkolwiek zdobyte przez niektóre listy w dość trudnych warunkach, mogą być odzwierciadleniem nastrojów politycznych społeczeństwa żydowskiego, ponieważ tym razem nie stwarzano BMN i znana jest liczba głosów sjonistycznych w b. zab. rosyjskim.

Według mandatów poselskich wyniki wyborów do Sejmu przedstawiały się jak następuje:

Okręg:	Lista Nr. 14	17	18
Nr. 1. Warszawa m.	—	1	1
Nr. 13. Łódź m.	—	1	—
Nr. 41. Kraków m.	1	—	—
Nr. 50. Lwów m.	1	—	—
Nr. 52. Stryj	1	—	—
Nr. 53. Stanisławów	1	—	—
Ogółem:	4	2	1

Niezależnie od tego z listy Nr. 1 weszło do Sejmu 3 posłów-Żydów.

Do III-go Senatu żadna partja żydowska nie potrafiła zdobyć mandatu. Jedynie z listy Nr. 1 został wybrany 1 senator-Żyd.

Mandaty do Sejmu otrzymali następujący posłowie:

Z listy Nr. 14: 1) dr. *Rosmarin Henryk*, 2) dr. *Rotenstreich Fiszel*, 3) dr. *Sommerstein Emil*, 4) rab. dr. *Thon Ozjasz Abraham*.

Z listy Nr. 17: 1) *Grünbaum Izaak*, 2) dr. *Rosenblatt Jerzy*.

Z listy Nr. 18: 1) rabin *Lewin Aron*.

Z polskiej listy Nr. 1 weszli do Sejmu nast. posłowie-Żydzi: 1) *Jäger Ignacy*, 2) *Mincberg Lejb*, 3) *Wiślicki Wacław*.

Do Senatu: *Mendelsohn Uszer* z listy Nr. 1.

Posłowie sjonistyczni z 14-ki i 17-ki utworzyli sześcioosobowe Koło Żydowskie w Sejmie Rz. P., jedyny mandatarjusz 18-ki pozostał dziki, zaznaczając, że współpracować będzie z klubem BB, zaś posłowie-Żydzi wybrani z jedynki weszli do Klubu BB.

W Kole Żydowskiem w czwartym Sejmie wytworzyła się następująca sytuacja: większość przypadła 4 posłom galicyjskim, reprezentującym znaczną mniejszość wyborców sjonistycznych (182,226), podczas gdy grupa pos. *Grünbauma*, która zdobyła w czasie wyborów większość głosów sjonistycznych (246,835), znalazła się w mniejszości, rozporządzając 2 tylko mandatami.

Pos. *Grünbaum* pod pierwszem wrażeniem wyników wyborów uznał, że jego linja polityczna poniosła klęskę, ponieważ społeczeństwo żydowskie jest już zmęczone walką i pragnie wypróbować skutków innej taktyki. Wobec tego pos. *Grünbaum* zaproponował posłom małopolskim, by objęli kierownictwo Koła. Na pierwszem jego posiedzeniu wybrano na prezesa Koła rabina dra *Thona*, na zastępcę zaś prezesa dra *Rosmarina*.

Przez cały prawie r. 1931. pos. *Grünbaum*, który wspólnie z pos. dr. *Rosenblattem* utworzył wzorem poprzednich Sejmów, dwuosobowy Klub Ż. R. N. w łonie Koła, nie przeszkadzał posłom galicyjskim w prowadzeniu polityki po ich linji. Klub Ż. R. N. w tym okresie ograniczył się do składania interpelacyj i ciągłych interwencyj listowych. Natomiast na plenum pos. *Grünbaum* nie zabrał głosu aż do końca 1931 r.

Zaostrzenie się jednak sytuacji politycznej w kraju i pogłębiająca się pauperyzacja mas żydowskich skłoniły pos. *Grünbauma* do rozpoczęcia samodzielnej polityki na początku 1932 r. W związku ze zgłoszeniem wniosku o votum nieufności dla Rządu Prystora, Koło Żydowskie postanowiło wstrzymać się od głosowania. Pos. *Grünbaum* wyłamał się tym razem z pod dyscypliny Koła i dnia 20.I.1932 r. głosował za wnioskiem, motywując to w prasie koniecznością zamanifestowania niezadowolenia mas żydowskich z polityki Rządu.

Polityka pos. *Grünbauma* znalazła jednomyślne poparcie na X-ym Zjeździe Krajowym Organizacji Sjonistycznej w Polsce, który obradował w Warszawie od 31.I. do 2.II.1932 r. Zgodnie z rezolucją polityczną Zjazdu, również przy głosowaniu nad budżetem, pos. *Grünbaum* wyłamał się z dyscypliny Koła, motywując to miarodajniejszą dla niego dyscypliną w stosunku do swych wyborców i głosował przeciw budżetowi, a tem samem — jak to dobitnie zaakcentował — przeciw Rządowi.

Sesja zwyczajna ciał ustawodawczych w roku parlamentarnym 1932—1933 była punktem zwrotnym w ewolucji żydowskiej polityki parlamentarnej w Polsce, kładąc w znacznej mierze kres dotychczasowej dwutorowości. Do wzajemnego zbliżenia się dwóch odłamów żydowskiej reprezentacji parlamentarnej przyczyniło się wiele zjawisk politycznych i ich zgodna ocena, jak np. stosunek krytyczny do polityki Rządu w zakresie kwestji żydowskiej, ostry kurs antysemicki Obozu Wielkiej Polski, połączony z ekscesami antyżydowskiemi na wyższych uczelniach i w kraju. Decydujący jednak wpływ w tej dziedzinie wywarło bardzo ciężkie położenie gospodarcze spauperyzowanych mas żydowskich.

Polemika polityczna, która miała miejsce pod koniec lata 1932 r. na

łamach sjonistycznej prasy pomiędzy wyrazicielami dwóch odłamów Koła Żydowskiego w Sejmie, posłami: *Grünbaumem* i dr. *Rotenstreichem*, dała wyraz wyżej scharakteryzowanej sytuacji żydostwa polskiego i wykazała zgodne przekonanie polityków narodowo-żydowskich o konieczności organicznego powiązania samoobrony gospodarczej z walką polityczną.

Dalszym objawem konsolidacji, i to o zasadniczem znaczeniu, było dokonanie częściowej unifikacji 3 krajowych Organizacyj Sjonistycznych (w b. zaborach rosyjskim i austrjackim).

Pod wpływem tych okoliczności taktyka umiarkowanej dotąd większości Koła Żydowskiego uległa w czasie sesji budżetowej 1932-33 radykalizacji, a różnice taktyczne pomiędzy sjonistami małopolskimi i opozycyjną grupą posła *Grünbauma*, znacznie się zmniejszyły. Najsilniejszym wyrazem tych przemian było solidarne głosowanie całego Koła Żydowskiego przeciw budżetowi, poraz pierwszy po przewrocie majowym. Krok ten motywował prezes Koła, poseł dr. *Thon* katastrofalnem położeniem ekonomicznem ludności żydowskiej i straceniem zaufania do obecnego Rządu oraz do jego polityki w stosunku do Żydów.

Koło Żydowskie głosowało również przeciw projektowi ustawy samorządowej, uważając, że ograniczy ona liczebność i wpływ reprezentantów żydowskich w organach komunalnych, jak również przeciw ustawie o pełnomocnictwach dla Rządu, wyrażając przypuszczenie, że nie będą one wyzyskane w kierunku ulżenia sytuacji ludności żydowskiej.

Natomiast w sprawie ustawy akademickiej, Koło Żydowskie potępiło w ostry sposób dotychczasowy charakter autonomji, określając go, jako reakcyjny i antysemicki. Koło sformułowało zarazem swe negatywne stanowisko wobec poczynań Rządu, zmierzających do całkowitego podporządkowania społeczeństwa administracji.

Brutalna walka polityczna i ekonomiczna hitlerowskiej „rewolucji narodowej" z żydostwem w Niemczech, skonsolidowała jeszcze silniej żydowską reprezentację parlamentarną, która wzięła energiczny udział w akcji bojkotowej, skierowanej przeciwko hitlerowskiej Rzeszy.

Koło Żydowskie wzięło udział w Zgromadzeniu Narodowem, które zebrało się dnia 8. maja 1933 r. dla dokonania wyboru czwartego Prezydenta Rzeczypospolitej. W enuncjacji prasowej prezes Koła potępił taktykę demonstracyjnej absencji klubów opozycyjnych, wyrażając pogląd, że wybór Głowy Państwa jest aktem apartyjnym, o charakterze państwowym. Zgodnie z tem stanowiskiem, członkowie Koła Żydowskiego oddali swe głosy za kandydaturą prof. Ignacego Mościckiego.

ŹRÓDŁA I MATERJAŁY.

Stenogramy posiedzeń Sejmu Ustawodawczego (1919—1922), Sejmu i Senatu (1922—1932).

Sprawozdania z przemówień komisyjnych członków Koła Żydowskiego w Sejmie i Senacie Rz. P. 1923—1932. Archiwum Koła Żydowskiego w Sejmie.

Komunikaty prasowe z posiedzeń Koła Żydowskiego — Archiwum Koła Żydowskiego w Sejmie.

Materjały w kwestji żydowskiej (Żółta Lata) — wydawn. C. K. Organizacji Sjonistycznej w Polsce, 1919—1922. 6 zeszytów.

Biuletyny Klubów Posłów i Senatorów Żydowskiej Rady Narodowej, 1928—1929. 5 zeszytów.

Tadeusz i Witold Rzepeccy: Sejm i Senat 1922—1927.

Tadeusz i Karol Rzepeccy: Sejm i Senat 1928—1933.

Statystyka wyborcza do Sejmu Ustawodawczego.

Tablice statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego.

Wydział Narodowościowy M. S. W.: Mniejszości narodowe w wyborach do Sejmu i Senatu w r. 1928.

Bericht fun der tejtigkeit funs Central Komitet fun der Cjonistiszer Organizacje in Pojlen. 13.I.1930—31.I.1932. (w jęz. żydowskim i hebrajskim).

„Natio" — pismo poświęcone sprawom narodowościowym w Polsce. 1927.

„Sprawy Narodowościowe" — czasopismo poświęcone badaniu spraw narodowościowych 1927—1931.



WYDAWNICTWA

Instytutu Badań Spraw Narodowościowych

Warszawa, Nowy-Świat 21. Tel. 248-74.

„Sprawy Narodowościowe", dwumiesięcznik w prenumeracie	zł. 15.—
zagranicą	„ 22.—
Roczniki „Spraw Narodowościowych" za r. 1927 (wyczerpany; są do nabycia poszczególne zeszyty), 1928, 1929, 1930, 1931; 1932 po zł. 18.— w oprawie .	„ 20.—
„Questions Minoritaires" — kwartalnik, roczn. w prenumeracie . . . . . . (wychodzi od r. 1928).	„ 8.—
Zygm. Stolińskiego: „Liczba i rozmieszczenie Niemców w Polsce" 1927	„ 1.—
Tegoż autora: „Szkolnictwo niemieckie w Polsce" 1927	„ 1.—
„ „ „Les allemands en Pologne" 1927	„ 5.—
„ „ „Die deutsche Minderheit in Polen" 1929	„ 5.—
D-ra Wacł. Junoszy: „Szkolnictwo polskie w Niemczech" 1928	„ —.50
Stan. Czosnowskiego: „Sprawy mniejszości w Unji Stow. Ligi Narodów" 1928 .	„ 1.—
D-ra Alfonsa Krysińskiego: „Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce" 1929	„ 2.—
Tegoż autora: „Liczba i rozmieszczenie ludności polskiej na Kresach Wschodnich" 1930	„ 2.—
Tegoż autora: „Ludność polska a mniejszości w Polsce w świetle spisów ludności 1921 i 1931 r." 1933	„ 2.—
Stanisława Gorzuchowskiego: „Ludność litewska na kresach Państwa Polskiego" 1929	„ 1.50
Mapy rozsiedlenia ludności polskiej i litewskiej na terenie Republiki Litewskiej i na obszarach północno-wschodnich Rzeczypospolitej 1929	„ 3.—
Piotra Grzegorczyka: „Bibljografja mniejszości narodowych w Polsce" za lata 1929 (wyczerpana), 1930, 1931, 1932 po	„ 2.—
Leona Zieleniewskiego: „Ustawodawstwo językowe Rzeczypospolitej Polskiej" 1930	„ 3.—
Dr. Stan. Orsini-Rosenberga: „Program badań socjologicznych" 1930	„ 1.—
Tegoż autora: „Procesy rozkładowe w grupach etnicznych niezorganizowanych" 1933	„ 2.—
D ra Jerzego Gliksmana: „Struktura zawodowa i społeczna ludności żydowskiej w Polsce" 1930	„ 2.—
St. J. Paprockiego: „Ś. p. Tadeusz Hołówko wobec problemów narodowościowych" 1931	„ 1.—
Leona Wasilewskiego: Aperçu critique sur „Die Nationalitäten in den Staaten Europas. Sammlung von Lageberichten" 1931	„ —.50
„The polish and non-polish population of Poland" 1932	„ 2.50
Tadeusza Katelbacha: „Niemcy współczesne wobec zagadnień narodowościowych" 1932	„ 10.—
D-ra Władysława Józefa Zaleskiego: „Międzynarodowa ochrona mniejszości" 1932	„ 6.—
Karola Kaschnitza: „Prasa niemiecka w Polsce" 1933	„ 2.—
A. Prowalskiego: „Spółdzielczość żydowska w Polsce" 1933	„ 2.—
Leopold Halpern: „Polityka żydowska w Sejmie i Senacie R. P." 1933 . . .	„ 2.—

Wydawnictwa Instytutu

są do nabycia we wszystkich księgarniach i w Instytucie.